

GŁOS KATOLICKI

Nr 11 (1905) Rok XLII 12. 3. 2000



**Czterdzieści dni
przebywał na pustyni,
kuszony przez szatana.**

(Mk 1, 13)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 9,8-15

Czytanie z Księgi Rodzaju

Tak rzekł Bóg do Noego i do jego synów: Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze tak, iż nigdy już nie zostanie zgładzona żadna istota żywa wodami potopu i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną i ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie jakiegokolwiek jestestwa.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 3,18-22

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Najdrożsi: Chrystus raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W Nim poszedł nawet ogłosić zbawienie duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróceną do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Moce, i Potęgi.

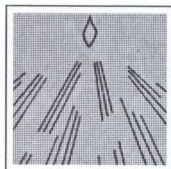
EWANGELIA

Mk 1,12-15

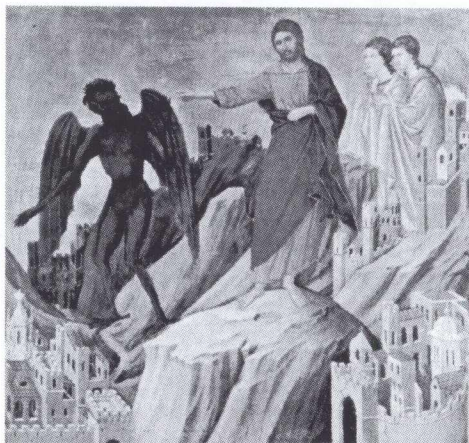
Słowa Ewangelii

wg świętego Marka

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwieszeniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.



„ZBUDŹ SIĘ I WYJDŹ NA PUSTYNIĘ”



Postawiłem pytanie pewnej głęboko wierzącej rodzinie francuskiej: „Co zrobić, aby na nowo wypełniły się kościoły, by ludzie swoje życie związali z Bogiem?” I usłyszałem odpowiedź: „Mimo, iż tego się boimy i nie chcemy, to jednak uważamy, że światu i człowiekowi potrzeba dziś jakiegoś dużego wstrząsu, aby się przebudził”. Obserwując życie dostrzegamy, że poprzez doświadczenie sytuacji granicznych, jak ból, nieszczęście, śmierć bliskiej osoby, człowiek bardziej „staje się” człowiekiem. Trudne doświadczenia losowe - jak i te, które sprowadza sam człowiek poprzez sprzeciw woli Boga (por. I czyt. - potop) - ukazują z jednej strony Bożą Wszehmoc, a z drugiej Jego troskę o człowieka. Potrzebujemy niekiedy w naszym życiu wewnętrznym takiej „wstrząsowej terapii”, aby zatrzymać się, pomyśleć dokąd i po co biegniemy, aby zrewidować naszą wierność temu przymierzu, które poprzez sakrament chrztu św. zawarliśmy z Bogiem oraz zastanowić się jakie miejsce zajmuje On w moim życiu. Stosownym ku temu czasem jest okres Wielkiego Postu, tym bardziej tegoroczny, gdyż przeżywany w roku jubileuszowym. Po przyjęciu chrztu św. i usłyszaniu słów Ojca: „Ten jest mój Syn umiłowany”, Chrystus udaje się na pustynię celem odbycia 40-dniowych rekolekcji. I to właśnie wydarzenie, przeżyte przez Jezusa nad Jordanem, zostaje przez szatana - który mówi do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bo-

żym...” - poddane w wątpliwość. I dokonuje się w Chrystusie wewnętrzna walka między drogą posłuszeństwa Ojcu a drogą, którą podsuwa szatan. Ma tu miejsce ta ciągle aktualna w życiu człowieka zasadnicza pokusa wyboru, między wiarą a niewiarą. Z tej walki Chrystus, umacniany Duchem Świętym, wychodzi jako zwycięzca i rozpoczyna publiczną działalność od ciągle aktualnego wezwania skierowanego do ludzi: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (por. Ew.).

Dla każdego z nas, Wielki Post to również wezwanie do pójścia na pustynię - czyli wejścia w samego siebie i w relację z Bogiem oraz skierowania myśli i serca ku Bogu z pytaniem: „Czego ode mnie oczekujesz? Jakie zadanie stawiasz przede mną i jakiego pragniesz świadectwa?” Trzeba zdać sobie sprawę, że ta droga staje się podjęciem decyzji walki z szatanem, zwłaszcza na drodze pokusy: wiary i niewiary. Stąd potrzeba, by w tym

okresie nasza wiara była szczególnie „karmiona”, a w pewnych sytuacjach może i „reanimowana” na drodze naszej intensywnej modlitwy, życia sakramentalnego i kontaktu ze Słowem Bożym.

Po drugie: ta droga przez pustynię jest nieodłączna od wysiłku i ofiary. Przypominają się tu słowa poetki A. Kamieńskiej: „Wezwanie do większej miłości - to przecież wezwanie do większej ofiary”. To ze zwycięstwa wiary rodzi się postawa miłości, która uzewnętrznia się w ofierze i gotowości służby. Różne formy może przybierać ten nasz wielkopostny wysiłek, którego intencją będzie pokonywanie w sobie „człowieka zewnętrznego, by dzięki temu mógł wzrastać w nas człowiek wewnętrzny” (por. św. Paweł). Obok takich form, jak ograniczenie się w jedzeniu czy oglądaniu telewizji, wstrzymanie się od picia alkoholu czy palenia tytoniu ważny jest też wysiłek mający na celu służbę bliźniemu (może to być oszczędność pieniędzy, które przeznaczymy na pomoc innym; odwiedzenie chorego; szukanie dróg do pojednania zwaśnionych; poświęcenie więcej czasu dla bliźniego...). Na tej drodze przez pustynię ważny jest dobry start, nieuleganie pokusie zniechęcenia i rezygnacji oraz poddanie się działaniu Ducha Świętego i opiece Maryi, gdyż o własnych siłach nie oprzemy się działaniu szatana. Niech ten wielkopostny czas będzie naszym radosnym i zwycięskim pielgrzymowaniem ku świętu Zmartwychwstania, do odnowy i umocnienia naszego przymierza zawartego z Bogiem w czasie chrztu św.

Ks. RYSZARD GÓRSKI

PRZYSZŁOŚĆ DOMU SPK LIST REKTORA PMK WE FRANCJI

Drodzy Rodacy.

Obecność Polaków na obczyźnie wpisywała się w losy poszczególnych ludzi, jak i historię obu narodów; Polski - ojczyzny, z której pochodzili i Francji - kraju, do którego przyszli. Swoim życiem i pracą pomnażali jego dobro, pragnąc po sobie zostawić możliwie najwięcej. Jesteśmy im wdzięczni, ponieważ czujemy się spadkobiercami tego wielkiego wysiłku - aż po ofiary z samych siebie. Liczne pomniki upamiętniają ich heroizm, ciągle żywy w naszej pamięci i sercach. Jesteśmy im wdzięczni, bo zapisali kolejne karty dziejów, które są naszą dumą i źródłem patriotycznej siły. Jednym z tych polskich pomników na ziemi francuskiej jest Dom Kombatanta im. Generała Władysława Andersa w Paryżu, nabyty na polecenie gen. Andersa z ofiar żołdu polskiego żołnierza, miał stać się z czasem miejscem, gdzie Polacy mogą czuć się „u siebie” i zachowywać dla potomnych narodu polskiego pamiątki polskiego oręża. Tak więc od wojny Dom spełniał swoją funkcję, będąc siedzibą polskich kombatantów. Mogli oni w nim wspominać swoją przeszłość i utrwalac ją dla przyszłych pokoleń. Było to przez wiele lat miejsce działalności kulturalnej, politycznej, religijnej i społecznej, „gdzie czuliśmy się wolni i szczęśliwi, że Bóg pozwolił nam przeżyć. Był to jednocześnie wyraz naszej pamięci o tych, którym się nie udało, którzy odeszli”. Ileż spotkań odbyło się w tym miejscu. Ile dobra ucieszyło ludzkie serca umęczone przeżywanymi latami wojny i emigracyjnej tułaczki.

Dziś, po 55 latach od zakończenia koszmaru wojny, wysłużony Dom zostaje przekazany przez Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko - Francuskiej (powierników posesji) w dzierżawę Polskiej Misji Katolickiej, aby dalej pełnił swą funkcję wobec Polonii francuskiej, w tym oczywiście kombatantów.

Jesteśmy wdzięczni tym wszystkim, którzy przyczynili się do takiego rozwiązania, zwłaszcza że Dom, mimo wysiłków, podupadał i został w końcu przez Prefekturę zamknięty dla publiczności. Chcemy, by Dom dalej był polskim ośrodkiem, otwartym dla tych, którzy pragną w nim rozślawiać dobre imię naszej Ojczyzny i przedłużać pamięć o niej u młodych pokoleń.

Przejęcie w dzierżawę Domu im. gen. Andersa łączy się jednak, jak wszyscy rozumiemy, z ogromnymi nakładami finansowymi na konieczne generalne remonty, wymianę instalacji, by uzyskać zgodę administracyjną Prefektury Paryża na jego ponowne otwarcie. Dom jest polski, a więc nasz wspólny, a skoro nasz, to także staje się przedmiotem wspólnej troski. Liczymy zatem na zrozumienie, poparcie i pomoc. Kiedyś wspólnym wysiłkiem nabyliśmy Dom Polski w Lourdes i wykupiliśmy kolejne metry sąsiadującego terenu. Dziś, chyba w podobny sposób, musimy „nabyć” Dom przy rue Legendre w Paryżu, remontując go od podstaw, by mieć w nim swój udział.

Remont przewidziany jest na wiele lat i będzie kosztował ok. sześciu milionów franków. Każda zatem ofiara przesłana na konto Association Concorde (CCP 34 272 10 U La Source; z dopiskiem „Dom Kombatanta”) stanie się małą cegiełką do tego wielkiego dzieła. Kilka dni po podpisaniu umowy dzierżawnej otrzymaliśmy pierwszą taką „cegiełkę”, a raczej „cegłę”, bo anonimowy dar 50 tys. franków. „Bóg zapłać” za ten dobry początek.

Dom SPK jest również o tyle ważną instytucją, że pozwoli nam na otwarcie w Paryżu, przy kościele St Charles, obok posesji przy rue Legendre, trzeciego punktu duszpasterskiego, który w przyszłości, mamy nadzieję, stanie się kolejną - trzecią - polską parafią w stolicy Francji. Jej proboszczem został mianowany ks. Stanisław Jemioła, doświadczony budowniczy kościoła w Nowym Sączu. Wierzymy, że takie sąsiedztwo będzie wspólnym wsparciem i ostoją polskości dla Polaków i Francuzów, których życzliwość, jak dotąd, nam sprzyja. Liczę bardzo na Wasze wsparcie, aby wydzierżawiony Dom jak najszybciej mógł otworzyć drzwi dla tych, którzy będą chcieli coś dać czy coś wziąć z tego, co Polskę stanowi.

KS. PRAŁ. STANISŁAW JEŹ - REKTOR
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

„JA JESTEM Z WAMI AŻ DO SKOŃCZENIA ŚWIATA”

(por. Mt 28,20)

ORĘDZIE PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA WIELKI POST 2000

Bracia i Siostry!

1. Obchody Wielkiego Postu - czasu nawrócenia i pojednania, zyskują w tym roku bardzo szczególny charakter, ponieważ wpisane są w Wielki Jubileusz Roku 2000. Okres wielkopostny stanowi bowiem szczytowy etap drogi nawrócenia i pojednania, którą Jubileusz - rok łaski od Pana - wskazuje wszystkim wierzącym, aby mogli odnowić swą więź z Chrystusem i z nowym zapalem głosić Jego tajemnicę zbawienia w kolejnym tysiącleciu. Wielki Post pomaga chrześcijanom wnikać głębiej w ten „tajemniczy plan, ukryty przed wiekami” (por. Ef 3,9): skłania do zmierzenia się ze Słowem Boga żywego i każe im się wyrzec własnego egoizmu, aby otworzyć się na zbawcze działanie Ducha Świętego.

2. Byliśmy umarli na skutek grzechu (por. Ef 2, 5) - tak św. Paweł opisuje sytuację człowieka bez Chrystusa. Oto dlaczego Syn Boży zechciał przyjąć ludzką naturę, wyzwalać ją z niewoli grzechu i śmierci.

Człowiek codziennie doświadcza tej niewoli, odczuwając, że jej najgłębsze korzenie tkwią w jego własnym sercu (por. Mt 7,11). Czasem przejawia się ona w formach dramatycznych i niezwykłych, np. poprzez wielkie tragedie XX wieku, które tak głębokie piętno wycisnęły na losach wielu społeczności i osób, ofiarach okrutnej przemocy. Przymusowe wysiedlenia, systematyczna zagłada narodów, deptanie podstawowych praw człowieka, to tragedie, które także dzisiaj niestety znieważają ludzkość. Także w życiu codziennym występują wielorakie postaci przemocy, nienawiści, unicestwiania bliźniego, kłamstwa, których człowiek jest ofiarą i sprawcą. Ludzkość jest naznaczona grzechem. Jej dramatyczne położenie uświadamia nam pełen niepokoju okrzyk Apostoła Narodów: „Nie ma sprawiedliwego, ani nawet jednego” (Rz 3,10; por. Ps 13,3).

3. Na mrocznym tle grzechu i ludzkiej niezdolności do wyzwolenia się o własnych siłach jaśnieje pełnym blaskiem zbawcze dzieło Chrystusa: „Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą jego krwi. Chciał przez to okazać swoją sprawiedliwość” (por. Rz 3,25). Chrystus jest Barankiem, który wziął na siebie grzech świata (por. J 1,29). Dzielił ludzi los „aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8), aby wyzwolić człowieka z niewoli zła i przywrócić mu pierwotną godność dziecka Bożego. Oto paschalna tajemnica, w której zostajemy odrodzeni! Tutaj właśnie, jak przypomina Sekwencja wielkanocna, „śmierć zwarła się z życiem w przedziwnym boju”. Ojcowie Kościoła głoszą, że w Jezusie Chrystusie szatan atakuje całą ludzkość i grozi jej śmiercią, od której jednak zostaje ona wyzwolona dzięki zwycięskiej mocy zmartwychwstania. W zmartwychwstałym Panu złamana zostaje moc śmierci, a człowiek zyskuje możliwość dostąpienia przez wiarę komunii z Bogiem. Temu kto wierzy, zostaje udzielone życie samego Boga poprzez działanie Ducha Świętego, który jest „pierwszym darem dla wierzących” (por. IV Modlitwa Eucharystyczna). Tak więc odkupienie dokonane na krzyżu odnawia wszechświat i urzeczywistnia pojednanie między Bogiem a człowiekiem oraz ludzi między sobą nawzajem.

4. Jubileusz to czas łaski: zostajemy w nim wezwani, aby w szczególny sposób otworzyć się na miłosierdzie Ojca, który w Synu pochylał się nad człowiekiem, i na pojednanie, wielki dar Chrystusa. Rok ten winien zatem stać się dla chrześcijan, ale także dla wszystkich ludzi dobrej woli, cenną sposobnością do doświadczenia odnawiającej mocy Boga, który obdarza przebaczeniem i pojednaniem.

Ciąg dalszy na str. 5





życie Kościoła

KRAJ

■ Jakub Wyrostek, uczeń Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego Księża Pijarów w Krakowie został zwycięzcą siódmej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej Katolickich Szkół Średnich. W finałowej części konkursu, która odbywała się od 18 do 20 lutego w Krakowie, udział wzięło 70 uczniów z blisko czterdziestu szkół z całej Polski.

■ Fragmenty „Jeremiasza”, młodzieńczej sztuki Karola Wojtyły, zaprezentowali aktorzy Teatru Wizualnego, sceny powstałej w wyniku fascynacji jej twórców dorobkiem literackim Karola Wojtyły. Przedstawienie odbyło się 18 lutego w Śródmiejskim Domu Kultury w Krakowie. Teatr Wizualny zamierza zaprezentować „Jeremiasza” Ojcu Świętemu z okazji jego urodzin 18 maja w Watykanie.

ZAGRANICA

■ Kościół katolicki przedstawił propozycje do opracowywanej Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dokument biskupów europejskich, opublikowany 18 lutego w Brukseli, postuluje wprowadzenie do karty UE takich wartości jak prawo do życia, przestrzeganie wartości i prawa rodzin oraz osób niepełnosprawnych. Kościół proponuje też zagwarantowanie ochrony socjalnej oraz praw ludzi starych i dzieci. Idea zredagowania Karty Praw Podstawowych UE została zaproponowana wiosną 1999 r. przez Niemcy.

■ Dwa największe autorytety moralne w Austrii, kardynałowie Franz König i Christoph Schönborn, zaapelowali do swych rodaków o rozważę w słowach i w czynach. We wspólnym apelu opublikowanym 19 lutego, w dniu, na który zapowiedziano największy dotychczas wiec przeciwników rządów skrajnej prawicy, kardynałowie zajęli stanowisko wobec aktualnej sytuacji w kraju.

■ Prawie 70 tysięcy pątników z trzech stanów meksykańskich przemierzyło kilka tysięcy kilometrów, aby przybyć z pielgrzymką do narodowego sanktuarium Meksyku i Ameryki Łacińskiej w Gwadelupie koło stolicy kraju. Było to jedno z największych przedsięwzięć religijnych i organizacyjnych w skali całego kraju ostatnich lat.

■ Jan Paweł II rozpoczął 24 lutego pielgrzymkę do Egiptu. Główne jej punkty to Msza św. dla 15 tys. wiernych sprawowana na stadionie w Kairze oraz wizyta w klasztorze św. Katarzyny na Górze Synaj u stóp Góry Mojżesza. Wśród społeczności muzułmańskiej tego kraju chrześcijanie stanowią niewiele ponad 10 proc. ludności, a większość chrześcijan to nie są katolicy.



KRONIKA JUBILEUSZU

JUBILEUSZ ARTYSTÓW

W przemówieniu do artystów, zgromadzonych 18 lutego w Bazylice św. Piotra z okazji ich Jubileuszu, Jan Paweł II wezwał ich do nowego sojuszu Kościoła i sztuki. Witając przybyłych, Ojciec Święty podkreślił, że „nikt bardziej niż wy, twórcy, nie może się czuć u siebie w domu tu, gdzie doszło do tak szczególnego spotkania wiary i sztuki, prowadzącego nas do kontemplowania chwały Bożej”.

„Nadszedł czas, by zawiązał się na nowo ten owocny sojusz Kościoła i sztuki, który naznaczył w wielkim stopniu drogę chrześcijaństwa w minionych dwóch tysiącach lat” – stwierdził Papież, nawiązując do listu, jaki w ubiegłym roku wystosował do twórców całego świata. „Zakłada to waszą zdolność głębokiego przeżywania rzeczywistości wiary chrześcijańskiej tak, aby zrodziła ona kulturę i dała światu nowe «epifanie» boskiego piękna, odzwierciedlonego w stworzeniu” – powiedział Ojciec Święty.

Zwrócił następnie uwagę, że Jubileusz „oznacza w ostatecznym rachunku utrwalenie spojrzenia na obliczu Chrystusa, aby otrzymać miłosierdzie i zanurzyć się w Jego świetle”. „Jubileusz to Chrystus! To On jest naszym zbawieniem i naszą radością. On jest naszym żywieniem i naszą nadzieją” – podkreślił z mocą Ojciec Święty. Dodał, że „każdy, kto wchodzi do tej Bazyliki przez Drzwi Święte, spotyka Go, przede wszystkim kierując wzrok na Pietę Michała Anioła, jak gdyby dzielił spojrzenie Maryi, obejmującej wzrokiem pozbawione życia Ciało Syna”.

– Jubileusz zżywa nas do przyjęcia tej ła-

ski zmartwychwstania, by przeniknęła ona w każdą szczelinę naszego życia, uzdrawiając je nie tylko z grzechu, ale także z brudów, jakie pozostawia on w nas nawet wtedy, gdy już pojedналиśmy się z Bogiem. „Chodzi w pewnym sensie o «rzeźbienie» kamienia naszych serc, aby rozkwitły na nim rysy Chrystusa” – powiedział Jan Paweł II.

„Artystą, który jest w stanie tego dokonać, jest Duch Święty, potrzebuje On jednak naszej współpracy” – stwierdził następnie Ojciec Święty. Zauważył, że „sztuka kształtowania siebie samego i sztuka wyrażająca się w przekształcaniu materii są w szczególny sposób do siebie podobne”, a w obu wypadkach „punktem wyjścia jest zawsze dar z góry. Jeśli twórczość artystyczna potrzebuje «natchnienia», to droga duchowa wymaga łaski”. „Ten dialog z łaską dotyczy przede wszystkim płaszczyzny etyki, ale obejmuje wszystkie wymiary naszego istnienia, a szczególnym jego wyrazem jest realizacja zdolności artystycznych” – podkreślił Jan Paweł II.

Mówiąc o stosunku artysty do piękna, a za jego pośrednictwem do Stwórcy, Papież powiedział: „Jeśli człowiek jest zdolny w wielorakich przejawach piękna dostrzec promień najwyższego piękna, wówczas sztuka staje się drogą prowadzącą do Boga i pozwala artystycie połączyć swój talent ze zobowiązaniem do prowadzenia życia coraz bardziej zgodnego z prawem Bożym”. Na zakończenie swego przemówienia Jan Paweł II życzył obecnym, by zawsze pociągał ich „blask niebiańskiego Jeruzalem” i udzielił im swego apostołskiego błogosławieństwa.

ML (KAI RZYM)

JUBILEUSZ DIAKONÓW STAŁYCH

Wyświęcenie osiemnastu nowych stałych diakonów 20 lutego w bazylice św. Piotra w Watykanie zakończyło uroczystości Jubileuszu Stałych Diakonów. Aktu wyświęcenia 17 Włochów i Hiszpana dokonał pochodzący z Kolumbii prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa kard. Dario Castrillon Hoyos. W trzydniowych obchodach Jubileuszu w Rzymie uczestniczyło ponad 1500 stałych diakonów z całego świata oraz ich rodziny.

Stali diakoni to „mężowie dojrzałości, powołani do służby Słowa, Eucharystii i ubogich”, powiedział celebrans, przypominając trojaką „diakonię”. Podkreślił, że mają oni głosić „słowo Boże, takie, jakie zawsze głosił Kościół, wolne od własnych interpretacji schlebiających słuchaczom; słowo Boże bez redukcji, bez kompromisów, bez wahania, lęku czy kompleksu wobec dominującej kultury”. Przypomniał jednocześnie, że „to prawda ocenia wyda-

rzenia, a nie odwrotnie; to słowo Boże zdolne jest obalać idole, uprzedzenia, fałsz świata, uwalniając człowieka od wielorakiego niewolnictwa grzechu”. Dlatego diakon ma być „prorokiem nowego świata i zwiastunem orędzia, które rzuca nowe światło na kluczowe problemy świata”.

Wreszcie, mówiąc o służbie ubogim, przypomniał, że ma ona być konkretna - a nie tylko werbalna. Realizację tej trojakiej „diakonii” umożliwi modlitwa – powiedział kardynał – „oczyszczająca wzrok i serce: wzrok, by widzieć świat oczyma Boga, serce, by miłować braci sercem Boga”.

W ceremonii udział wzięli najbliżsi nowych diakonów, rodzice, rodzeństwo a także w kilku przypadkach ich żony i dzieci.

ML (KAI RZYM)

Ciąg dalszy ze str. 3

ORĘDZIE NA WIELKI POST 2000

Bóg ofiarowuje swoje miłosierdzie każdemu, kto chce je przyjąć, nawet jeśli jest daleki i pogrążony w zwątpieniu. Dziś szerszemu człowiekowi, zmęczonemu miernością i złudzeniami, zostaje zatem dana możliwość wejścia na drogę ku pełni życia. W takim kontekście Wielki Post Roku Świętego 2000 jest w najwyższym stopniu „czasem upragnionym, dniem zbawienia” (por. 2 Kor 6,2), sposobnością szczególnie sprzyjającą „pojednaniu się z Bogiem” (por. 2 Kor 5,20).

W ciągu Roku Świętego Kościół proponuje wielorakie możliwości pojednania osobistego i wspólnotowego. Każda diecezja wskazała pewne specjalnie wybrane miejsca, do których wierzący mogą się udać, aby zaznać szczególnej obecności Boga, dostrzegając w Jego świetle własny grzech, oraz by dzięki sakramentowi pojednania wejść na nową drogę życia. Niezwykłego znaczenia nabiera pielgrzymka do Ziemi Świętej i do Rzymu, uprzywilejowanych miejsc spotkania z Bogiem ze względu na ich udział w dziejach zbawienia. Jakże moglibyśmy nie wyruszyć, przynajmniej w duchu, ku Ziemi, która dwa tysiące lat temu widziała przyjście Chrystusa? Tam „Słowo stało się ciałem” (Łk 2, 52); tam „Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski (...), głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,35); tam wypełnił do końca misję powierzoną Mu przez Ojca (por. J 19,30) i wylał Ducha Świętego na rodzący się Kościół (por. J 20,22).

Ja także zamierzam - właśnie w okresie Wielkiego Postu Roku 2000 - udać się z pielgrzymką do ziemi Chrystusa, do źródeł naszej wiary, aby świętować tam Jubileusz 2000-lecia Wcielenia. Wzywam wszystkich chrześcijan, aby towarzyszyli mi modlitwą, kiedy na kolejnych etapach pielgrzymki będę modlił się o przebaczenie i pojednanie dla synów Kościoła i dla całej ludzkości.

5. Szlak nawrócenia wiedzie do pojednania z Bogiem i do pełni nowego życia w Chrystusie. Życia wiary, nadziei i miłości. Te trzy cnoty - zwane „teologicznymi”, ponieważ odnoszą się bezpośrednio do Boga w jego tajemnicy - były przedmiotem szczególnie głębokiej refleksji w ciągu trzyletnich przygotowań do Wielkiego Jubileuszu. Obchody Roku Świętego nakazują teraz każdemu chrześcijaninowi praktykować te cnoty i dawać im świadectwo w sposób pełniejszy i bardziej świadomy.

Łaska Jubileuszu przynagła przede wszystkim do odnowienia wiary osobistej. Polega ona na przyjęciu orędzia o tajemnicy paschalnej, przez co chrześcijanin uznaje, że w Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym zostaje mu dane zbawienie; codziennie oddaje Mu

własne życie; przyjmuje wszystko, co Pan mu zsyła, przekonany, że Bóg go kocha. Wiara jest „tak” człowieka powiedzianym Bogu, jest jego „Amen”.

Wzorem wierzącego jest dla żydów, chrześcijan i muzułmanów Abraham; ufając otrzymanej obietnicy, idzie za głosem Boga, który wprowadza go na nieznane ścieżki. Wiara pomaga odkrywać znaki miłującej obecności Boga w świecie stworzonym, w osobach, w wydarzeniach dziejowych, a nade wszystko w dziele i w orędziu Chrystusa, skłaniając człowieka, by sięgnął wzrokiem poza samego siebie i ponad pozorami ku owej transcendentnej rzeczywistości, w której objawia się tajemnica miłości Boga do każdego stworzenia.

Przez łaskę Jubileuszu Pan wzywa nas też do ożywienia naszej nadziei. W Chrystusie bowiem sam czas zostaje odkupiony i otwiera się na perspektywę radości bez końca i pełnej komunii z Bogiem. Czas chrześcijanina naznaczony jest oczekiwaniem na wiekiiste gody, których codzienną zapowiedzią jest Uczta Eucharystyczna. Wpatrując się w nie, „Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź»” (Ap 22,17), podsycając nadzieję, która uwalnia czas od jałowej powtarzalności i nadaje mu autentyczny sens. Przez cnotę nadziei chrześcijanin daje świadectwo, że niezależnie od wszelkiego zła i wszelkich ograniczeń historia kryje w sobie zalążek dobra, któremu Bóg pozwoli w pełni się rozwinąć. Dlatego patrząc na nowe tysiąclecie nie odczuwa lęku, ale podejmuje wyzwania i oczekiwania przyszłości z ufnością, jaka rodzi się z wiary w bożą obietnicę.

Na koniec, przez Jubileusz Bóg nakazuje nam na nowo rozpaść naszą miłość. Królestwo, które Chrystus objawi w pełnym blasku na końcu czasów, jest już teraz obecne tam, gdzie ludzie żyją zgodnie z wolą Boga. Kościół jest powołany, aby dawać świadectwo komunii, pokoju i miłości, które go wyróżniają. Wspólnota chrześcijańska pełni tę misję ze świadomością, że wiara bez uczynków jest martwa (por. Jk 2,17). Przez miłość zatem chrześcijanin sprawia, że widzialna staje się miłość Boga do ludzi objawiona w Chrystusie, i ukazuje w pełni jego obecność w świecie „aż do końca czasów”. Miłość dla chrześcijanina nie jest jedynie gestem albo ideałem, ale - by rzecz - przedłużeniem obecności Chrystusa, który składa w darze samego siebie.

W czasie Wielkiego Postu wszyscy bogaci i biedni - są powołani, aby uobecnić miłość Chrystusa przez wielkoduszne dzieła miłości. W Roku Jubileuszowym, nasza miłość bliźniego musi wyrażać się w sposób szczególnie poprzez okazywanie Chrystusowej miłości braciom, którym brak niezbędnych środków do życia, cierpiącym głód, przemoc i niesprawiedliwość. To jest droga realizacji dążeń do wyzwolenia i braterstwa, wyrażonych już w Piśmie Świętym, a dziś ponownie przypomnianych przez Rok Święty. Dawny jubileusz żydowski nakazywał bowiem wyzwolenie niewolników, umorzenie długów, wspomóżenie ubogich. Dzisiaj nowe formy niewoli i jeszcze dramatyczniejsze postaci ubóstwa nękają wielkie rzesze ludzi, zwłaszcza w krajach tak zwanego Trzeciego



fol. R. Sakowicz

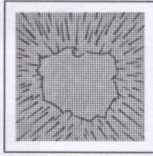
Świata. Ich krzyk bólu i rozpacz musi zwrócić uwagę i pobudzić wrażliwość wszystkich, którzy wchodzą na jubileuszową drogę. Jakże moglibyśmy przejść o łaskę jubileuszu, jeśli jesteśmy nieczuli na potrzeby ubogich, jeśli nie staramy się zapewnić wszystkim środków niezbędnych do godziwego życia? Niech rozpoczynające się tysiąclecie będzie epoką, w której wołanie tak wielu ludzi, naszych braci, nie posiadających nawet tego, co niezbędne do przetrwania, zostanie nareszcie usłyszane i spotka się z braterską odpowiedzią. Ufam, że chrześcijanie staną się na różnych płaszczyznach inicjatorami konkretnych działań, które zapewnią sprawiedliwy podział dóbr i umożliwią integralny rozwój każdemu człowiekowi.

6. „Ja jestem z wami aż do skończenia świata”. Te słowa Jezusa upewniają nas, że nie jesteśmy osamotnieni, gdy głosimy i wprowadzamy w życie Ewangelię miłości. Także w czasie Wielkiego Postu Roku 2000, Chrystus wzywa nas do powrotu do Ojca, który oczekuje nas z otwartymi ramionami, aby uczynić nas żywymi i przekonującymi znakami Jego miłosiernej miłości.

Maryi, Matce każdego człowieka cierpiącego i Matce Miłosierdzia, powierzamy nasze zamierzenia i postanowienia. Niech Ona będzie gwiazdą oświecającą naszą drogę w nowe tysiąclecie.

Wypowiadając te życzenia, w modlitwie upraszam dla wszystkich o błogosławieństwo Boga w Trójcy jedynego, który jest początkiem i kresem wszystkich rzeczy, i ku któremu „aż do skończenia świata” wznosi się hymn dziękczynienia i uwielbienia: „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże Ojczyście wszechmogący, w Jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

JAN PAWEŁ II
PAPIEŻ



z kraju

□ W Polsce przebywał prezydent Macedonii Borys Trajkowski. Trajkowski „zapoznał się z polskimi doświadczeniami integracyjnymi z NATO i UE”.

□ Prezydent A. Kwaśniewski odbył dwudniową oficjalną wizytę w Czechach. Przy okazji otrzymał złoty medal na Uniwersytecie Masaryka.

□ Marszałek Sejmu M. Płażyński udał się z roboczą wizytą do Berlina, gdzie przekonywał niemieckich parlamentarzystów do polskiego stanowiska w sprawie odszkodowań za niewolniczą pracę na rzecz III Rzeszy. Przypomnijmy, że negocjatorzy niemieccy i amerykańscy popierają żydowski pomysł uszczuplenia sumy odszkodowań i przekazania tych pieniędzy na inne cele.

□ Przedstawicielstwo Polski w Brukseli zdementowało pogłoski o możliwości przesunięcia naszego kraju do drugiej grupy kandydatów do UE. Tego typu doniesienia wyszły ze źródeł francuskich. Obawy w sprawie akcesu do UE starał się też rozwiać komisarz UE G. Verheugen, który złożył wizytę w Warszawie. Komisarz potwierdził realność terminu 2003 r., ale pod warunkiem przyspieszenia przygotowań.

□ Antyrosyjskie demonstracje przeciw ludobójstwu i interwencji w Czechenii odbyły się w Warszawie, Gdańsku i Poznaniu. W tym ostatnim mieście manifestanci podpalili rosyjską flagę i wymalowali budynek konsulatu Rosji proczezeńskimi hasłami. W związku z incydentem minister spraw zagranicznych Rosji I. Iwanow odwołał swoją wizytę w Warszawie, zaś ambasador Rosji został odwołany do Moskwy na konsultacje. Duma przegłosowała uchwałę potępiającą Polskę i domagającą się zdelegalizowania wszystkich organizacji czezeńskich. Nota protestacyjna w tej sprawie została przesłana do MSZ w Warszawie. Policja, która źle zabezpieczyła budynek ukarała kilku funkcjonariuszy. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że dziennikarz TVN opłacił 14-latkę, by ten wdarł się do budynku konsulatu.

□ Już tylko 4 sędziów pracuje w Sądzie Lustracyjnym, który rozpatruje aktualnie 34 postępowania o zatajenie współpracy z tajnymi służbami komunistycznymi. Ostatnią sprawą jest kłamstwo lustracyjne jednego z posłów.

□ Naczelny Sąd Administracyjny podjął pierwsze decyzje o uchyleniu przywilejów emerytalnych dla prokuratorów i sędziów działających w czasach stalinowskich.

□ Premier J. Buzek odwołał ze stanowiska ministra Jacka Dębskiego, szefa UKFiT. Dębski nie wyjaśnił rewelacji, które ogłosił w „Gazecie Wyborczej”, jakoby „wysoki funkcjonariusz AWS” zażądał od nie-

go „kwitów” na A. Kwaśniewskiego z okresu, gdy obecny prezydent był ministrem sportu. Dębski twierdzi także, że grożono mu ujawnieniem jego powiązań z tajnymi służbami PRL. Prezydent Kwaśniewski zażądał wyjaśnień, zaś M. Krzaklewski określił mało zrozumiałe postępowanie Dębskiego jako jego „osobistą tragedię”.

□ Wg sondażu „Pentora” chęć głosowania na A. Kwaśniewskiego zgłasza 67% ankietowanych z 62%, którzy wzięliby udział w wyborach prezydenckich. Na SLD głosowaloby 45%, zaś na AWS zaledwie 17%.

□ Znacznie bardziej optymistycznie brzmi sondaż dotyczący opowiadania wojska. Ideę taką popiera 48% Polaków. 55% uważa, że roczna służba zasadnicza jest odpowiednia, a za ewentualnym dalszym jej skracaniem jest tylko 29%.

□ Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe opuściło posiedzenie klubu AWS, wyrażając niezadowolenie z powołania 20-osobowego prezydium kierującego działalnością klubu. Im bliżej wyborów, tym większy kryzys w AWS.

□ Z zimowego snu przebudził się A. Lepper, który zapowiedział na marzec ogólnopolskie protesty „Samoobrony”.

□ Radni SLD i UW na Śląsku odwołali wspólnie z jednej z rad nadzorczych dwóch członków AWS i powołali w to miejsce przedstawicieli własnych partii. UW przy okazji dodała, że koalicja tej partii z AWS w tym województwie nie została zerwana i będzie trwać.

□ Rada Gminy Centrum głosami AWS uchwaliła zakaz sprzedaży alkoholu w budynkach Sejmu i Senatu. Radni założyli, że jest to miejsce pracy. Przeciw głosowali radni UW, zaś SLD podzieliło się na frakcje abstynentów i „liberałów”. PSL nie ma swoich radnych w tej gminie.

□ Pomimo długotrwałości pracy polskich sądów, czasami dochodzi do zadośćuczynienia. Urban otrzymał nakaz przeproszenia b. marszałka Sejmu A. Kerna i zapłaci grzywnę. Kłamstwa tygodnika Urbana „Nie” na temat A. Kerna miały miejsce w latach 1993-94 i pośrednio przyczyniły się do zniszczenia kariery politycznej tego polityka Porozumienia Centrum.

□ Ministerstwo ochrony środowiska postanowiło poszerzyć Białowiecki Park Narodowy o wszystkie tereny puszczy, które znajdują się po polskiej stronie granicy. Pomysł spotkał się ze sprzeciwem miejscowych samorządów, które uważają, że kilkakrotne powiększenie powierzchni chronionej przyniesie znaczne szkody miejscowym rolnikom.

□ 10-lecie działalności obchodziło Towarzystwo Kulturalno-Społeczne Niemców na Śląsku Opolskim. Delegaci na zjazd TKS skrytykowali politykę Berlina zachęcającą Niemców do emigracji na stałe do RFN.

□ Od 1 marca minimalna płaca gwarantowana wynosi w Polsce 700 zł brutto. Osłabła trochę złotówka. Kurs 1 \$ wynosił 4,12 zł, DM - 2,02 zł., zaś franka francuskiego - 62 grosze. Zwiększyło się bezrobocie do 13,6% ludności czynnej zawodowo.

O ODNOWĘ PAŃSTWA

Polacy w kraju, w 10 lat po odzyskaniu wolności, posmutnieli. Starsi zapomnieli, że żyli się ich nierealnie, jak się wydawało, marzenia o upadku komunizmu, młodzi dawnych czasów nie pamiętają, w nowych żyją po swojemu, często według reguł, które starszych zaskakują, nawet przerastają.

Największy wkład w postępujący pesymizm społeczny mają politycy. Zajmują się przede wszystkim sobą, bogaceniem kosztem innych, to już nie jest wolny rynek czy wolna amerykanka, ale zwyczajnie zaczerpnięte z niektórych krajów Trzeciego Świata, w których pod sztandarem niepodległości rozwijał prywatny biznes kacykowie. Kacykowie mają to do siebie - również ci w wydaniu polskim - że czują się bezkarni. Niedawna fala przedawnień ciężkich przestępstw, z paleniem akt SB włącznie, ukazuje bezsilność państwa. Działalność sądownictwa sprawia, że pogłębia się niewiara w sprawiedliwość w III Rzeczypospolitej.

W krajowym duszpasterstwie środowisk twórczych, kierowanym od czasów kard. Stefana Wyszyńskiego przez ks. Wiesława A. Niewęglowskiego (prałata i dziennikarza telewizyjnego w jednej osobie) gościł niedawno abp prof. Józef Zyciński, który podzielił się refleksjami na temat ubiegłorocznego Europejskiego Synodu Biskupów i przyszłości kultury europejskiej. Osadził swoje myśli w realiach polskich, odnosząc je do postmodernizmu, tak modnego na Zachodzie i usilnie pukającego do wschodnich płuc Europy, do Polski również. Nie zabrakło gorzkich ocen. Dominacja niechrześcijańskiej duszy Europy jest faktem. Jest zjawiskiem, które pogłębia ogólny pesymizm. Gdy jednak na Zachodzie społeczeństwom żyje się dostatnio, to w Polsce tylko nielicznym żyje się bogato. Gdy na Zachodzie mamy do czynienia z pustką aksjologiczną, to na Wschodzie Europy mamy pustkę wynikającą z „beznadziei” egzystencjalnej, pogłębianej przez alkoholizm. Powiedziałbym więcej: w Polsce na skutek negatywnego wpływu, m.in. postmodernizmu, skrajnego liberalizmu - pustce egzystencjalnej zaczyna towarzyszyć również pustka aksjologiczna. To prawda, że kościoły w Polsce ciągle są pełne wiernych (np. w porównaniu z Francją), ale problem tkwi nie w ilości przecieży.

Czy ta mało budująca konstatacja na temat Europy i Polski oznacza przekreślenie wizji na lepszą przyszłość? Dodajmy: nie brak poważnych głosów, że Europa zbliża się do swego kresu, że podzieli los starożytnej Grecji. Od czego zatem zależy wyjście z zapaści? Nie zajmujemy się tu rozstrzygnięciami w skali makro, zatrzymajmy się na krajowym podwórku. Sprawą kluczową jest to, abyśmy patrząc na rozwój wydarzeń w Pol-

sce „nie opuścili rąk”. Jak wyzwolić społeczne moce? W jaki sposób zahamować chaos polityczny, jak przeciwstawić się politycznym matactwom? Wszak to właśnie bezsilność wobec nieuczciwości polityków czy wobec zagrożeń jakie niesie chore państwo, premiujące cwaniaków i kryminalistów, rodzą społeczną frustrację.

Rok bieżący i przyszły będzie dla Polski czasem wyborów. Jesienią odbędą się wybory prezydenckie, w roku przyszłym parlamentarne. Postępująca frustracja przynieść może niską frekwencję wyborczą (co zawsze przynosi dużą przypadkowość w rezultatach) oraz desperacki wybór ludzi „z ulicy”, nijakich, na ogół bywają nimi demagogi, populisci, sięgający do arsenału tanich i często obrzydliwych hasel w rodzaju „obcy won”. W Polsce nie brakuje chętnych do odegrania roli „czarnego konia” (Lepper, gen. Wilecki, a ilu jeszcze nie odśloniło przybicy?). Ta sytuacja premiuje oczywiście Kwaśniewskiego. Mając za sobą solidarny elektorat postpeerelowski - jak wynika z sondaży - licznych zwolenników, przede wszystkim ludzi młodych, którzy przekładają polityka zgrabnie i sprytnie poruszającego się na salonach, nad kogoś z życiorysem kombatanckim, solidarnościowo-niepodległościowym.

Obóz niepodległościowy jest w kraju rozbity. „Solidarność” to głównie historia. Myśląc poważnie o Polsce, jej przyszłości, o tym, jaką być powinna, trzeba przygotować solidny program naprawy. Trzeba więc zbudować, punkt po punkcie, program działania zmierzający do sanacji, odnowy państwa. Nie jest prawdą, że nie ma mądrych Polaków, Nie jest prawdą, jak chciał Bismarck, że Polacy nie potrafią się sami rządzić. Należy jedynie zrezygnować z nieudaczników, cwaniaków, a tym bardziej z ludzi o nieczystych rękach, którzy pracują „w polityce” wyłącznie dla własnego interesu, a przesłanie „pro publico bono” brzmi dla nich obco. Nieuczciwych polityków nie brak po prawej stronie sceny politycznej, i to oni właśnie przyczynili się w pewnym stopniu do frustracji społecznej. (Postkomuniści stanowią oddzielny rozdział. Brak etyki mają wpisany w polityczną i życiową filozofię działania). Naród powiada tak: skoro nawet solidarnościowcy kradną, znaczy nie ma komu wierzyć.

Nie jest prawdą, że nie możemy spojrzeć optymistycznie w przyszłość. Jeśli nawet tegorocznych wyborów nie wygra polityk niepodległościowo-solidarnościowy, nie stanie się wielkie zło. Wielkie zło będzie wówczas, gdy w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych SLD osiągnie poziom społecznego poparcia, jakie według sondaży posiada obecnie. Wówczas będziemy mieli w III Rzeczypospolitej rządu postkomunistów na wszystkich szczeblach władzy. To zagrożenie demokracji, to zagrożenie na co najmniej jedno dziesięciolecie procesowy reform. To będzie historyczna klęska Rzeczypospolitej! Nie można na politykę patrzeć w perspektywie tygodnia, miesiąca, a przede wszystkim nie należy patrzeć w perspektywie własnego stołka.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ Ojciec św. Jan Paweł II odbył pielgrzymkę do miejsc biblijnych na Górze Synaj i w Ziemi Świętej.

□ Wojska rosyjskie zorganizowały defiladę zwycięstwa w zburzonym Groznym. Tymczasem na południu Czeczenii nadal toczą się walki. Granice z Czeczenią zamknęła Gruzja. Korespondenci donoszą o licznych świadectwach rosyjskich zbrodni w tej republice.

□ Zorganizowane grupy Rosjan obrzuciły konsulaty RP w Moskwie i Petersburgu kamieniami. Bierna postawa milicji świadczy, że działania te miały charakter typowego odwetu za wydarzenia, które miały miejsce w Poznaniu. Część demonstrantów była ubrana w mundury kozackie. MSZ Rosji zażądało, poza przeprosinami, ukrócenia działalności w Polsce grupowań proczeczeńskich.

□ Sekretarz stanu USA M. Albright sprzeciwiła się idei Wielkiej Albanii, czyli włączenia do tego kraju Kosowa.

□ Premier Francji L. Jospin został zaatakowany kamieniami przez młodych Palestyńczyków za nazwanie podczas wizyty w Izraelu islamistów z Hezbollahu „terrorystami”.

□ Prezydent Ukrainy L. Kuczma wygłosił przed parlamentem orędzie, w którym za główne zadania państwa uznał wzrost dochodu narodowego o 7%, członkostwo w UE, walkę z korupcją i legalizację szarej strefy ekonomii. W przemówieniu Kuczmy znalazło się także potępienie gospodarki kołchozowej. Tymczasem parlament Ukrainy przegłosował oficjalnie zniesienie kary śmierci.

□ Sondaże w Rosji mówią, że 59% mieszkańców tego kraju chce głosować w wyborach prezydenckich na W. Putina. Kandydat komunistów Ziuganow może liczyć na 18%, zaś lider liberalnego „Jabloka” - Jawlinski tylko na 3%.

□ Rosja zaproponowała Ukrainie zamianę jej długów na przejęcie przez Moskwę akcji najlepszych przedsiębiorstw ukraińskich.

□ W Dagestanie miał się odnaleźć dziennikarz radia „Swoboda” A. Babicki, który zniknął w Czeczenii po aresztowaniu go przez Rosjan. Moskwa oświadczyła, że Babicki został ponownie aresztowany za posługiwanie się fałszywym paszportem.

□ Wybory w Iranie wygrała „liberalna” frakcja popierająca prezydenta Chataiego, która uzyskała 190 miejsc w 290 osobowym parlamencie. Może to oznaczać koniec władzy fundamentalistów islamskich, którzy rządili od 21 lat. Po ogłoszeniu wyników w Iranie doszło do zamieszek, w których zginęło kilka osób.

□ Komunistyczne Chiny przekazały Chińskiej Republice na Tajwanie ultimatum grożące zbrojną interwencją w przypadku uchylania się Tajpei przed integracją. Tajwan odrzucił naciski Pekinu.

□ Krwawe starcia pomiędzy muzułmanami a chrześcijanami miały miejsce w Nigerii, gdzie wprowadza się obowiązkowe prawo islamskie - szariat. W starciach zginęło około 100 Nigeryjczyków.

□ W rankingu najlepszych prezydentów w historii Stanów Zjednoczonych zwyciężył A. Lincoln, przed F.D. Rooseveltem i J. Waszyngtonem. R. Reagan znalazł się wśród 41 prezydentów na 11 miejscu, zaś B. Clinton tuż przed R. Nixonom na pozycji 21.

□ Kolejną rundę prawyborów prezydenckich w USA, tym razem w Karolinie, wygrał wśród konserwatystów Busch junior, który odzyskał w ten sposób przewagę nad Mc'Cainem.

□ Wg doniesień jednego z brytyjskich dzienników zamordowany w 1980 r. piosenkarz John Lennon z zespołu The Beatles, finansował na początku lat 1970 działalność Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

□ Komunistyczne Chiny rozważają projekt odkupienia od Rosji orbitalnej stacji „Mir”. Mówi się o „kilku miliardach dolarów”, a po remoncie stacja mogłaby jeszcze służyć Chińczykom około 15 lat.

□ Rosyjski „Gazprom” wstrzymał dostawę gazu do Mołdawii. Powodem jest bardzo wysoki dług Mołdawian wobec tej firmy za dostarczony dotąd produkt.

□ Ukraina wprowadza płynny kurs swojej waluty - hrywny. W ostatnim czasie na skutek niejasnej sytuacji w Rosji ukraińska hrywna straciła aż 20% wartości w stosunku do dolara.

□ Radni słowackiego miasta Žilina zdecydowali o odślonieniu tablicy pamiątkowej przywódcy państwa słowackiego z lat 1939-45 ks. Józefa Tiso. Decyzję radnych oprotestowały światowe organizacje żydowskie.

□ Na kontrkandydata Szewardnadze w wyborach prezydenckich w Gruzji zgłosił się wnuk Stalina, który jest emerytowanym oficerem sowieckiej armii. Informację traktuje się jako ciekawostkę, a tymczasem ciekawe, co chciałoby się, gdyby np. wnuki posiadał kanclerz Hitler?

□ W Niemczech brakuje 75 tys. informatyków. Rząd Niemiec zamierza ściągnąć do pracy 30 tys. specjalistów komputerowych z Indii i Europy Wschodniej.

□ Z TV kablowej w stolicy Niemiec, Berlinie znika nadawanie TV Polonia. Decyzję taką podjęła lokalna rada do spraw mediów. Decyzja spotkała się z protestami organizacji polonijnych i ambasady RP. W Berlinie mieszka od 100 do 200 tysięcy osób posługujących się językiem polskim.

□ Stadion na Wembley zostanie zburzony i całkowicie przebudowany. Architektem, który zajmie się budową najbardziej prestiżowego stadionu Anglii jest Polak z Australii - Edmund Obiała.

STANISŁAW LESZCZYŃSKI - PREKURSOR IDEI ZJEDNOCZONEJ EUROPY

23 lutego 1766 r., w wyniku rozległych poparzeń ciała, umiera po trzytygodniowych cierpieniach ostatni książę Lotaryngii i Baru - Stanisław Leszczyński.

Dwukrotnie był wybierany królem Polski i dwukrotnie został zmuszony do opuszczenia tronu. Zagrożony ze strony Sasów i sprzymierzonych z księciem saskim Rosjan, znajduje chwilowe schronienie w Księstwie Dwóch Mostów, aby po nieprzychylniej opinii szwedzkiego parlamentu udać się na dalszą emigrację. Rodzina Leszczyńskich cierpi autentyczną biedę. Rozległe majątki w Wielkopolsce i na Ukrainie (po zdiadku, hetmanie Jabłonowskim) rozdrapali zwolennicy Augusta II Mocnego. Będąc w krytycznej sytuacji finansowej, decyduje się na zastawienie w Strasbourgu klejnotów żony i córek, aby uzyskać nieco gotówki na opłacenie pobytu. Z opresji ratuje go książę Leopold, który dowiedziawszy się o jego położeniu od miejscowej szlachty, wykupuje zastawione kosztowności i zwraca je Stanisławowi. Nie mógł przewidzieć, że w dwadzieścia lat później ten eks-król Polski zajmie stolec książęcy w Lotaryngii.

Tymczasem w życiu rodziny zdetronizowanego władcy Rzeczypospolitej następuje niespodziewany zwrot. Oto z Wersalu przyjeżdżają nieoczekiwani goście z propozycją matrymonialną dla jednej z jego córek - Marii. Została bowiem, jak zechciała dworska kamaryla, wybranką Ludwika XV. Fakt ten odmienia w zasadniczy sposób pozycję wygnańca, który nagle staje się teściem króla Francji. Stają przed nim otworem wszystkie drzwi, a kupcy, bankierzy i dostawcy prześcigają się w świadczeniu usług. Rodzina Leszczyńskich przenosi się do nowej siedziby - do królewskiego zamku w Chambord. Mając zapewnione poczucie bezpieczeństwa - swoje i najbliższych - Stanisław Leszczyński może poświęcić więcej czasu zainteresowaniom literackim i filozoficznym. Prawdziwą furorę na europejskich dworach robi jego kolejne dzieło „Lettre du roi de Pologne Stanislas I, ou il raconte la maniere dont il est sorti de Danzig durant le siege de cette ville” (Nancy 1734). Była to opowieść o dramatycznych okolicznościach pobytu w oblężonym przez Moskali Gdańsku i brawurowej ucieczce Stanisława łodzią przez Wisłę.

Wyprawa była rzeczywiście ryzykowna, a zdetronizowany po raz drugi, król polski, wykazał się nie lada osobistą odwagą i determinacją. Udało mu się szczęśliwie poprzez Królewiec i Berlin, gdzie był przymusowym gościem króla Prus, dotrzeć do Francji, w której tymczasem przeminęło już «polskie zauroczenie» w polityce wschodniej¹. Stanisław objął jednak wakujący tron lotaryński.

Objęcie we władanie nadanych Księstw nastąpiło w roku 1737 w atmosferze chłodnej, a nawet wrogiej. Miejscowa lud-

ność, przywiązana do dawnej dynastii książąt lotaryńskich, niechętnie patrzyła na „uzurpatora”, widząc w nim narzędzie francuskie, służące do likwidacji marzeń o niepodległości. Jednakże Stanisław swoją kulturą, umiejętnością zjednywania sobie zwolenników i przede wszystkim działaniami na rzecz swoich nowych poddanych wkrótce pozyskał sympatię i uznanie.

Wraz z osiedleniem się w Lotaryngii, w życiu Stanisława otworzył się nowy okres. Zabezpieczony od strony materialnej i wyłączony już z walki politycznej, król oddał się działalności społecznej, kulturalnej i naukowej, która zjednała mu przydomek «filozofa dobroczynnego».

Mysł Stanisława wybiegała poza problemy utraconej ojczyzny i ogarniała sprawy europejskie. Jedną z pierwszoplanowych kwestii, czekających na rozwiązanie w polityce państw europejskich, było pytanie o możliwość trwałego pokoju. Stanisław, pozornie wyłączony z biegu spraw europejskich, mieszkający na uboczu, bogaty w bolesne doświadczenia wojen, poniewierki i walki o tron polski, przygotowywał plany pokoju powszechnego. Nie była to idea całkowicie nowa. Bezpośrednio przed Leszczyńskim w sprawie idei «wiecznego pokoju» w Europie wypowiadał się Charles Irenée Coustel abbé de Saint-Pierre, propagujący ideę «republiki chrześcijańskiej»². Leszczyński znał pracę de Saint-Pierre'a, ale podobnie jak współcześni uznał jego projekty za utopijne, m.in. i z tego względu, że zasadały się na założeniu prymatu wartości moralnych nad rozdzierającymi narody europejskie sprzecznościami politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Jako doświadczony polityk obmyślił powołanie takiej organizacji międzynarodowej, która byłaby w stanie zapewnić pokój wieczysty, opierający się na czynnikach realnych, bezpośrednio zainteresowanych w zapewnieniu jego trwania. Kwestii tej poświęcił bezpośrednio kilka tekstów, które już w latach trzydziestych XX wieku posłużyły dyplomacji polskiej na forum Ligi Narodów do przeprowadzenia wystąpień poświęconych kwestii utrzymania pokoju w Europie. Ówczesny minister spraw zagranicznych RP, August Zaleski (1883 - 1972), z okazji dziesiątej rocznicy istnienia Ligi Narodów wygłosił mowę w Genewie, przedstawiając Polskę jako «apostoła pokoju wśród narodów». Wtedy też po raz pierwszy międzynarodowe forum polityków usłyszało z ust ministra fragmenty memoriału o pokoju powszechnym autorstwa króla Stanisława. Zaleski, analizując treść memoriału, zaliczył go do tekstów trafnie formułujących założenia konstrukcyjne współczesnej mu Ligi na 170 lat przed jej powstaniem. Opublikowany przez J. Życkiego w 1931 roku tekst nosił tytuł: „Memorial de l'affermissement de la paix générale”. W okresie powojennym do tekstów Leszczyńskiego na ten temat



powrócił wybitny historyk polski, prof. Emanuel Rostworowski oraz dwóch historyków francuskich René Taveneaux i Laurent Versini z Uniwersytetu Nancy II. Ich praca doprowadziła do udostępnienia również innych autografów królewskich ze zbiorów Biblioteki Miejskiej³. Na ich podstawie możemy dokładniej prześledzić tok myśli autora i zrekonstruować jego poglądy na kwestię utrzymania trwałego pokoju w Europie.

U podstawy założeń politycznych Stanisława leżało stwierdzenie aktualnej siły państw europejskich oraz wnikliwa analiza ich zachowań politycznych, które decydowały o stanie wojny i pokoju. Najsilniejszym krajem okazała się Francja Ludwika XV, która po zwycięskiej wojnie o sukcesję austriacką nie zażądała żadnych odszkodowań ani też nie dokonała zabiorów terytorialnych. Taka postawa Ludwika XV i jego ministra kardynała Fleury kreuje ich w oczach Leszczyńskiego do odegrania roli strażników pokoju w Europie. To wokół Francji powinna utworzyć się liga państw, republik i monarchii, pragnących utrzymania istniejącego stanu rzeczy. Państwa te powinny zawrzeć pakt wieczystego przymierza w celu utrzymania swych posiadłości i zażywania przysługujących im przywilejów. Liga miała by polubownie załatwiać spory między swoimi członkami, a także ofiarowywać usługi mediacyjne innym, skłóconym państwom, bez względu na ich przynależność do ligi. W przypadku odrzucenia mediacji, liga miałaby obowiązek przychodzenia z pomocą stronie napadniętej, słabszej lub uciśnionej przez zaborczych sąsiadów. Znaczącą z autopsji skomplikowaną sytuację polityczną Europy połowy XVIII w., autor dostrzega największe zagrożenie dla pokoju w Europie ze strony agresywnych państw takich jak Prusy, Cesarstwo Austriackie, Turcja i Rosja. Warto zauważyć, że w tekście zatytułowanym «Projekt potrójnego przymierza przeciwko Moskalom», Leszczyński jako pierwszy polityk europejski zwraca uwagę na → → →

PERSKI DYWAN

W pierwszej turze wyborów w Iranie wygrała lewica- zwolennicy reform istniejącego porządku w Islamskiej Republice Iranu. Czy oznacza to kolejną rewolucję w Iranie, spadkobiercy liczącej sobie kilka tysięcy lat kultury perskiej? Czy kobiety odsłonią twarze i złapią do ręki nożyce, by jednym ich ciachnięciem skrócić spódnice? Czy dachy zaroją się od czas anten satelitarnych - dotychczas uważanych za „instrument szatana”? Takie stawianie rzeczy byłoby równie wielkim uproszczeniem, jak twierdzenie, że teraz nadchodzi kres Islamu w Iranie, który otworzy się na Zachód i oprze na zasadach demokracji według wzorców amerykańsko-europejskich. Nie da się ukryć, że Iran dojrzał do reform ale nie oznacza to amerykańskizacji życia w tym wielkim kraju Azji. Iran to wróg numer jeden Stanów Zjednoczonych. Uczucie wrogości Teheran oddaje Waszyngtonowi ze szczerą wzajemnością. Amerykanie uważają, iż Iran popiera światowy terroryzm - mało tego - że jest jego inspiratorem. Teheran uważa Amerykę za siedlisko wszelkiego zła, jakie ma miejsce na naszej kuli ziem-

→→ niebezpieczeństwa wpływające z siły Rosji i jej zaangażowania w sprawy europejskie.

Pacyfistyczna treść tekstów politycznych Stanisława Leszczyńskiego nie bez powodzenia stara się dowieść, że wszystkie narody, czyli społeczność międzynarodowa, może i powinna jak najprędzej otrzymać organizację, która objęłaby wszystkie państwa europejskie. Organizacja ta powinna stworzyć system bezpieczeństwa oparty na współzależności między formą ustroju a charakterem polityki zagranicznej krajów stowarzyszonych.

Wydaje się, że we współczesnych organizacjach międzynarodowych, powstałych w demokracjach zachodnich, żyje choćby cząstka myśli i pragnień Stanisława Leszczyńskiego, a jego dzieła zaliczyć wypada do tej tradycji demokracji europejskiej, która wyrasta z korzeni świata chrześcijańskiego.

ANDRZEJ J. ZAKRZEWSKI

1. Pisze o tym okresie francuskiej polityki zagranicznej Gilles Perrault, *Le Secret du Roi. Premiere partie: La passion polonaise*, Fayard 1992; 2. Ch.I. Castel abbé de Saint-Pierre, *Projet de traité*; 3. Teksty o których niżej są zamieszczone w książce: R. Taveneaux, L. Versini, Stanislas Leszczyński. *Inédits*, Nancy 1984.

P.s. Artykuł prof. Zakrzewskiego powstał w ramach prac nad spuścizną St. Leszczyńskiego, prowadzonych w Częstochowie przy współpracy regionalnego Stowarzyszenia Polska-Francja. Stowarzyszenie poszukuje dobrodziei, mogących wspomóc prowadzenie prac badawczych na terenie Francji - kwerend w bibliotekach i archiwach, przede wszystkim w Nancy.

Wkrótce na naszych łamach artykuł o religijności króla St. Leszczyńskiego.

J.P.-T.

skiej. Uczucia te panują ze szczególną mocą w kręgach religijnych przywódców, którzy w 1993 roku zmusili ówczesnego prezydenta Rafsandżaniego do przekształcenia rządu i do zmiany ministra gospodarki - krytykowanego przez fundamentalistów za próby reform wolnorynkowych. Ich zdaniem ten typ gospodarki prowadzi do ubożenia ludności, zaś otwarcie na Zachód jest szkodliwe dla społeczeństwa irańskiego. Według przywódców duchowych, klóci się to za naukami Islamu, według którego na przykład bankom nie wolno pobierać odsetek.

Na skutki takiej polityki długo nie trzeba było czekać. Bezrobocie utrzymywało się na wysokim poziomie - ponad połowa mieszkańców Iranu znalazła się bez pracy. Inflacja w ciągu dwóch lat podskoczyła z 9 do 50 %, dochód na głowę jednego mieszkańca zmalał o trzysta dolarów, zaś wzrost gospodarczy skurczył się z 10 do 6%. Ropa naftowa - główne bogactwo Iranu - przestała wystarczać.

Powiew „nowego” czuło się przede wszystkim w północnym Teheranie, bogatszej i zdrowszej części stolicy, zamieszkałej przez dobrze sytuowanych i wykształconych ludzi - zwolenników reform. Po pierwszej turze wyborów do Madżlisu - wybieranego co cztery lata parlamentu pełniącego rolę zgromadzenia konsultatywnego - triumfowali zwolennicy reformatorsko nastawionego Mohameda Rezy - brata prezydenta Chatamiego. Reza stwierdził, jeszcze przed wyborami, że nie da się zahamować procesu przemian.

Słowo „reforma” jest w ostatnich czasach bardzo często używane - od zmian wprowadzanych w służbie zdrowia przez premiera Jerzego Buzka i jego rząd, po reformy instytucjonalne Unii Europejskiej i przebudowę systemu opieki zdrowotnej we Francji. Jak wyglądają zatem reformy po „irańsku”? Ambasador Polski w Teheranie, Witold Waszczykowski powiedział autorowi „Perskiego dywanu”, że należy oczekiwać trzech rodzajów zmian. Po pierwsze politycznych. Po rewolucji oraz po wojnie z Irakiem, Iran wypracował sobie bardzo skomplikowany, bo równoległy system władzy cywilno-wojskowej i religijnej. Głową państwa i premierem rządu jest prezydent - jego gabinetem Zrzeszenie Bojowników Religijnych, a parlament to wspomniane Zgromadzenie Konsultatywne. Ajatollahowie mają w Iranie ogromną władzę. Reforma zmierzałaby do uporządkowania tego skomplikowanego systemu. Druga reforma - to sprawy ekonomiczne. Gospodarka na gwałt potrzebuje zmian - tyle tylko, że nie wiadomo gdzie szukać rozwiązań - w systemie centralnego zarządzania, który całkowicie nie sprawdził się w państwach komunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej, czy w mechanizmach wolnorynkowych. Tym ostatnim sprzeciwiają się fundamentaliści - tym pierwszym przychylni są zwolennicy rozwiązań totalitarnych - skupienia silnej władzy w ręku wąskiej grupy. Wreszcie trzeci kierunek

reform, to zmiany obyczajowe dotyczące przede wszystkim zwiększenia swobód dla kobiet. Ambasador Waszczykowski przestrzega przed uproszczeniami w ocenie sytuacji w Iranie. To nie jest zmiana polityczna porównywalna do sytuacji w państwach europejskich. Niemal wszystkie kraje należące do cywilizacji muzułmańskiej nie znają zasad demokratycznego życia politycznego. Fundamentalizm muzułmański nie jest bowiem tylko wyrazem religijnego fanatyzmu - jest upolitycznioną formą sprzeciwu wobec cywilizacji zachodniej. Wszyscy posłowie są dziećmi rewolucji - wielu z nich brało aktywny udział w budowaniu republiki islamskiej, co odbywało się często w niezwykle dramatycznych okolicznościach. Reformatorzy nie są ludźmi, którzy chcą zamerykanizować Iran. Po prostu pojawiła się tam duża grupa osób - wiernych Islamowi, którzy zauważyli, że interpretacja Koranu nie przystaje do wyzwań XXI wieku. Koran nie jest tylko książką religijną, ale także kodeksem karnym, podręcznikiem gospodarczym, poradnikiem określającym zasady współżycia społecznego ludzi, a także wykładnią estetyki w sztuce. Koran określa kim jest człowiek we Wrzechświecie i jakie mają w tym układzie panować porządki. Pytanie - na ile nowe interpretacje będą możliwe do zrealizowania, bo przecież nie całe społeczeństwo chce zmian. W północnym Teheranie, w kolejkach do lokali wyborczych kobiety i mężczyźni stali razem, koło siebie - w południowych dzielnicach stolicy - utworzono dwie kolejki - osobne dla każdej płci.

MAREK BRZEZIŃSKI

Dokończenie ze str. 6-7

O ODNOWĘ

To co prezentuje koalicja AWS-UW jest przykładem chorego egoizmu. Dlatego tyle porażek. Jeśli politycy nie uświadomią sobie tego faktu, wyzwolą w społeczeństwie najgorsze instynkty. Frustracja jest fatalnym doradcą. Komuniści sprawnie ją wykorzystują. Z jednej strony przypominają, jak to było „świetnie” za PRL (brak bezrobocia, tanie lekarstwa itd.), z drugiej prezentują siebie (tu pierwsze skrzypce gra Kwaśniewski) jako Europejczyków, przyjaciół Zachodu itd.

Sytuacja jeszcze nie jest beznadziejna, pod jednym warunkiem. Nie należy działać doraźnie. Trzeba odbudować zaufanie. Na razie politycy zamknęli się w szklanej kuli, z której świat wydaje im się kolorowy. W rzeczywistości - tak dalece nie przystają do pięknych idei solidarnościowych i niepodległościowych, że aż trudno uwierzyć w autentyczność sztandaru, który nad nimi powiewa.

W roku 2000 trzeba zasiąść przy nowym, całkiem innym „okrągłym stole”. Przy którym nie będzie mowy o stanowiskach i apanażach, lecz o tym, co dla Polski jest najlepsze.

JERZY KLECHTA



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

« NOUS COMPTONS SUR LE SOUTIEN DE LA FRANCE »

Cela fait déjà bientôt dix ans que la France et la Pologne coopèrent dans le domaine agricole, à tous les niveaux. La France étant la première puissance agricole de l'Europe occidentale et la Pologne la première d'Europe centrale, il est normal qu'une telle coopération existe, surtout dans la perspective de l'élargissement de l'Union européenne et de l'entrée de la Pologne dans la communauté. Cette coopération concerne tous les secteurs de l'agriculture et de l'agro-alimentaire et touche tous les types d'organisation. C'est ce qu'il ressort de la conférence consacrée à « l'agriculture polonaise face au défi européen », organisée au palais du Luxembourg, le 26 janvier dernier, sous le patronage du Sénat français, par l'ambassade de Pologne en France et la Chambre de commerce et d'industrie polonaise en France, avec la participation du président du Sénat, Christian Poncelet, et des ministres de l'agriculture français et polonais, Artur Balazs et Jean Glavany. S'agit-il de restructurer le secteur agricole en Pologne ? Un accord est passé avec la France en 1994 et l'Agence de restructuration et de modernisation de l'agriculture polonaise profite de l'aide du Centre national pour l'aménagement des structures des exploitations agricoles, et met en place des jumelages avec lui. S'agit-il de recréer les chambres d'agriculture qui existaient en Pologne avant le régime communiste ? Les Polonais font appel aux chambres d'agriculture françaises pour avoir un modèle et se faire aider, avec la participation de la fondation France-Pologne. S'agit-il de la sécurité sociale agricole ? Les agriculteurs polonais mettent en place, en 1990, leur protection sociale grâce à la collaboration de la Mutualité sociale agricole française, et chaque caisse régionale polonaise est jumelée avec une caisse régionale française. D'autres exemples pourraient encore être donnés de coopérations, de partenariats ou de jumelages réussis. Ainsi, les céréaliers français ont un bureau à Varsovie pour coopérer avec les céréaliers polonais ; ainsi, les syndicalistes français rencontrent régulièrement leurs collègues polonais pour préparer le futur partenariat au sein de l'Union européenne. Derrière cette réussite et la satisfaction que chacun peut en tirer, on lit en filigrane les craintes qu'expriment les professionnels en France de voir arriver un grand pays agricole dans le paysage communautaire : crainte de la concurrence, des prix bas et de la main

d'œuvre bon marché, crainte d'un déséquilibre dans la production et dans l'application des règles européennes, crainte d'un transfert massif des aides communautaires vers plus démunis que soi. C'est donc à juste titre que les Français ont décidé de prendre les choses en mains pour aider les Polonais à réussir la mutation de leur agriculture, de leur apprendre les bonnes règles, les bonnes méthodes et les bonnes pratiques, de leur apprendre à s'organiser et à se défendre, de leur apprendre la qualité et le contrôle des produits et leur labélisation. Il est en effet préférable d'être des partenaires sincères que des adversaires sans pitié. En retour, la France attend de la Pologne qu'elle soit un allié et un soutien quand les grands enjeux et les grands équilibres internationaux sont en jeu, comme au moment de la négociation avortée de l'OMC. L'année 2000 a une importance particulière pour la Pologne car, au printemps, vont s'ouvrir les négociations sur l'agriculture, qui se dérouleront effectivement au second semestre, sous la présidence française de l'Union européenne. Les Polonais, qui veulent accepter l'ensemble des obligations liées à la politique agricole commune et bénéficier de tous les droits y afférents, comptent beaucoup sur le soutien de la France. Celle-ci, qui estime positives les positions de négociation, souhaite poursuivre et développer la collaboration entre les deux pays. Dans le concert des interventions, au cours de la conférence, il est dommage qu'une question fondamentale n'ait pas été abordée, celle de savoir vers où va se diriger l'agriculture polonaise à mesure qu'elle va s'enrichir. Actuellement, les paysans polonais n'ont pas les moyens de s'offrir des produits chimiques performants. De ce fait, l'agriculture polonaise produit encore d'une manière relativement naturelle. Dans l'avenir, va-t-on observer une intensification de l'agriculture, accompagnant son industrialisation, qui rendront les exploitations certes rentables, mais au prix d'une utilisation outrancière de produits chimiques, dangereux pour la terre et pour la santé des hommes, pour s'apercevoir – comme maintenant chez nous où le retour à la nature fait fureur –, au bout de dix ou quinze ans, que l'on a fait fausse route et qu'il conviendrait de revenir à des pratiques plus naturelles ? Pourra-t-on vraiment faire marche arrière ? Si oui, combien de temps mettra-t-on pour redresser la situation ? Qui voudra répondre à ces interrogations ?

listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani.

Mam poważny problem. Jestem człowiekiem odpowiedzialnym - już nie najmłodszym, a chodzi tu o moją rodzinę i jej przyszłość.

Ponad 10 lat temu zawarłem związek małżeński. Jestem katolikiem i ślub kościelny jest dla mnie wiążący na całe życie. Rozwodów nie uznaję. Pochodzę zresztą z rodziny tradycyjnej i nie było jak dotąd - Panu Bogu dzięki - żadnych rozwodów. W naszej rodzinie Babcia była - niestety niedawno zmarła - wielkim autorytetem rodzinnym, moralnym. Chociaż z wyglądu była to „krużynka” - szczególnie na starość, ale każdy się z nią liczył, a jak wspomina mój tata - po prostu wszyscy się jej bali, chociaż była łagodna jak przysłowiowy „baranek”. Ale jeżeli w małżeństwie jej synów źle się działo, „Oj! Lepiej nie wspominać” - mawiał mój tata, wkraczała jak generał, ale do żadnego rozwodu po prostu nie dopuściła.

Dziś moje ciocie i rodzina wspominając ją, uważają, że zapobiegła wielu rodzinnym nieszczęściom. Piszę to dlatego, aby wyjaśnić, że nie dopuszczam nawet myśli o rozwodzie, a w moim małżeństwie od dawna źle się dzieje. Wiem, że moja żona czyta Pani rubrykę, ja także ją cenię, więc ośmieliłem się (anonimowo) przedstawić mój problem. Otóż mamy pięcioletniego syna, wszystko było między nami dobrze, ale odkąd urodził się upragniony syn (moja żona miała poważne problemy z zajściem w ciążę), wszystko w naszym życiu się zmieniło. Oboje bardzo pragnęliśmy dziecka i przyjsięcie na świat Patryka było dla nas wielkim szczęściem. Otoczyliśmy dziecko wielką miłością. Żona czytała wszystkie dostępne lektury dotyczące pielęgnacji dziecka, a także jego psychicznego rozwoju w zależności od wieku. Wszystko akceptowałem, także czynnie włączając się w wychowanie dziecka, jako ojciec. Tak było na początku, ale zaczęłam zauważać, że od jakiegoś czasu żonę tak pochłonęła miłość do syna, że przestała mnie zauważać. Żona oczywiście nigdy nie pracowała, pracowałem dużo, aby zapewnić właściwy poziom materialnego bytu. Żona jednak, będąc stale w domu i przebywając zawsze z naszym synkiem, uważała że ona we wszystkim ma rację, nie pozwalała mi na żadne uwagi czynione wobec dziecka, rozpieszczała go niesamowicie. Synowi wolno wszystko, nie jest nauczony podstawowych kulturalnych zachowań. Nie powiem, żona jest osobą na poziomie, ale zupełnie nie zwraca uwagi na to, że już teraz trzeba dziecko uczyć, a nie czekać aż będzie większe. Ale to jest jeden z problemów. Chciałem tylko pokazać nadopiekuńczy stosunek żony do syna. Ale w gruncie rzeczy chodzi o mnie. Żona nie ma czasu dla mnie jako męża, zapomniała, że kiedy wracam po pracy, chciałbym, aby czekała na mnie uśmiechnięta z pyszną kolacją. A kiedy wracam, to mi tylko opowiada o synu, a nigdy nie zapyta jak wyglądał mój dzień, czy miałem problemy w pracy, czym żyję. Czuję, że się oddalamy od siebie. Jak żonie zwrócić uwagę, że w małżeństwie ważne jest dziecko, ale także mąż? Ja pragnę dochować wierności żonie, ale czuję się - delikatnie mówiąc - na marginesie życia rodzinnego, bo widzę, że syn o wszystko zwraca się do żony, nawet wtedy kiedy jesteśmy razem.

STAŁY CZYTELNIK

Szanowny Panie.

Kiedy macierzyństwo przychodzi po latach oczekiwania, szczególnie kobieta nie potrafi wyważyć właściwych proporcji. Nie służy to ani właściwemu stosunkowi do dziecka, ani nie pogłębia uczuć do męża. Nie wiem, czy rozmawia Pan z żoną na ten temat, czy też czeka ze swoim problemem, że może żona to zrozumie. Widać, że wasze małżeństwo ma głębokie wartości i dobre korzenie, ale nawet w najlepszych związkach często małżonkowie zapominają o tym, że jeżeli pojawia się w małżeństwie coś niepokojącego, to trzeba o tym szczerze ze sobą rozmawiać. Wielu nieporozumień można by uniknąć, gdyby było więcej szczyrych rozmów. Najczęstszą przyczyną jest postawa wycofująca zmian, a brak próby doprowadzenia do niej. Proponuję po pierwsze wytłumaczenie żonie, że nadmierna opiekuńczość powoduje u dziecka opóźniony rozwój samodzielności, poczucia odpowiedzialności za siebie i inne cechy, których nie sposób nawet wyliczyć. Jeżeli żona „obłożona” jest lekturą na temat psychicznego rozwoju dziecka, powinna sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństw takiej postawy wobec dziecka.

Natomiast u Pana może wytworzyć się po prostu zazdrość o uczucia żony do syna, i wtedy problem jest bardzo trudny do rozwikłania.

Warto też się zastanowić, czy nadmierne skierowanie uczuć na syna nie wynika z braku okazywania uczuć żonie przez Pana. Czy nie jest to swoista rekompensata. Proszę sobie przypomnieć, kiedy powiedział Pan żonie miły komplement, przyniósł kwiaty, zauważył nową fryzurę czy kreację.

Myślę, że dobrze by było, gdyby Pan także - jako mężczyzna - spoglądał na żonę, a nie tylko jak na matkę swego syna. Nie wiem, jak wygląda wasze życie, ale dobrze jest poświęcić niekiedy czas tylko żonie, zaprosić ją do teatru, kina czy na kolację, gdzie w miłej atmosferze można porozmawiać o tym, jak wzmocnić wasz związek. Nie powinna to być rozmowa roszczeniowa a wychodząca z propozycjami. Ciągłe zapominanie się o tym, jak bardzo trzeba w małżeństwie zabiegać o wzajemne uczucia. Miłość, na początku piękna i spontaniczna, z czasem powszednieje, jeśli się jej nie pielęgnuje. Właśnie w przypadku kobiety, można uczucia te jakby przenieść na dzieci. Jeżeli da Pan odczuć żonie, że jest dla Pana nadal najważniejsza, myślę, że znajdzie właściwe proporcje w uczuciach między Panem a waszym synem.

MARIA TERESA LUI



własnym głosem z Polski

Coraz częściej zaczynam ostatnio żałować, że przestałem być satyrykiem, którym zresztą nigdy tak naprawdę nie byłem, lecz udawałem, że nim jestem. A więc coraz częściej żałuję, że przestałem udawać satyryka, gdyż życie twórców tego gatunku jest teraz w Polsce niesłychanie łatwe i wygodne, wprost akşamitne. I to nie tylko dlatego, że specjalistą od spraw pornografii, jak tu kiedyś wspominałem, jest poseł Pupa, a poseł Szkaradek naprawdę nie grzeszy urodą, zaś poseł Woda, korzystając z immunitetu, zatrzymał niedawno pociąg pospieszny na stacji Zimna Woda.

Okazuje się jednak, że nie tylko Sejm jest bogatą wylęgarnią humorystów, dostarczających smutnemu narodowi uciechy już tylko samymi nazwiskami swych posłów - sejmiki samorządowe też nie pozostają w tyle. Stołeczni radni, których jest dwakroć więcej, niż posłów w całej Polsce, jak się dowiedzieli, że Sejm specjalną uchwałą postanowił im obniżyć nadmiernie wysokie diety, zemicili się i w rewanżu wystąpili z projektem zakazu sprzedaży alkoholu w parlamentarnej restauracji. I w barze także. Tego żaden satyryk by nie wymyślił, ani Gogol, ani Drożdża, ani Rewiński, ani Pietrzak, który chciał kiedyś zostać prezydentem, ani Wałęsa, który już kiedyś prezydentem był, a teraz chce zostać premierem. Ani nawet Laskowik, który w PRL-u rozśmieszał swymi występami całą Polskę, a w III RP jest listinosem. Nie wspominać już - nie tyle przez wrodzoną, co nabytą skromność - o sobie, jak to w ponurej rzeczywistości PRL próbowałem swymi tekstami rozładować kompleksy i lęki czytelników „Karuzeli”, a teraz z nieudawaną ambicją staram się dotrzeć wszelkimi sposobami do czytelników „Głosu Katolickiego”. Nie mogę jednak grzeszyć przesadnym ponuractwem, gdyż byłoby to wbrew mej naturze i powołaniu człowieka, który pisanie traktuje naprawdę bardzo serio. A poza tym, byłoby czymś niesłychanie żalnym, gdyby moje publikacje tchnęły większą powagą formy i surowością treści, niż pogodnie felietony dwóch najodważniejszych w Polsce, wysokiej rangi duchownych, którzy nie ukrywają swego autorstwa pod pseudonimami. Nota bene obaj noszą to samo imię: Józef. Ich teksty - pierwszego autora ukazują się stale w „Rzeczpospolitej”, drugiego w „Niedzieli” - są równie wnikliwe, co żartobliwe, z tym, że felieton abpa Życińskiego są bardziej krotkochwilne niż abpa Michalika, które z kolei są bardziej ostre i cięte. Słowo pisane, podobnie jak głoszone, z całą bezwzględnością obnaża ludzkie temperamenty. Nawiasem, pogoda ducha cechuje tylko autorów o czystym sumieniu, którym ze złośliwymi szydercami nigdy nie po drodze. Ufam, że biskup Krasicki, jako nizej postawiony w hierarchii, jest z obu tych felietonistów bardzo dumny. A w ogóle, jestem głęboko przekonany, że ewangelizacji poczucie humoru, jeśli jest tylko ściśle związane z

poczuciem rzeczywistości i prawdy, nigdy nie zaszkodzi. Nawet graffiti na murach mogą być sympatyczne - jak te, które spotkałem niedawno w Łodzi, rywalizujące z wulgaryzmami. „Nasza siła dobrze znana - rzucić szatana na kolana. Jezus jest fajny, Jezus cię kocha, Chrystus jest OK”.

Jak widać, tak w parlamencie, jak i na ulicy poczucie humoru naszego ludu nie opuszcza. Władzy ustawodawczej nie ustępuje też na tym polu władza sądownicza, która codziennie dostarcza oskarżonym znacznie więcej radości, niż ich ofiarom satysfakcji. Ostatnio na sali sądowej w Białymstoku uczestnicy procesu byli świadkami takiego spektaklu, że w porównaniu z tym widzowie kabaretu „Egida”, „Elita” czy onegdaj „Piwnicy pod Baranami”, zwłaszcza „Pod Baranami”, oglądali zazwyczaj przeintelektualizowane skecze, dalekie od polskiej normy poczucia humoru ulicznego - podwórkowego. Domniemany - jak się teraz pisze - szef gangu wołomińskiego, wspólnie z 15 swymi podwładnymi, oskarżony o handel bronią, narkotykami i rozboje oraz inne „drobiazgi”, niejaki „Dziad”, udowodnił w świetle jupiterów telewizyjnych, że jest prawdziwym, a nie malowanym Ojcem Chrzyśnym. Zanim oskarżyciel zdążył się odezwać, bandyta wstał i zażądał, aby obecna na sali policja natychmiast aresztowała prokuratora i posadziła go na jego miejscu. On natomiast życzy sobie odpowiadać z wolnej stopy, a za swe uwolnienie gotów jest wręczyć wysokiemu sądowi w całym majestacie prawa 1 zł kaucji. Główny oskarżyciel według niego „działa w zorganizowanej grupie przestępczej z udziałem policji, prokuratury i sędziów”.

Cytuję skrupulatnie, ażeby czasem nikt nie pomyślał, że mamy tu do czynienia z fikcją literacką, a nie autentycznym dokumentem. Po prostu gangster, na oczach publiczności, wcielił się w prokuratora, a sędziów oskarżył, że to oni właśnie są członkami organizacji przestępczej. Bezcelność, arogancja, tupet i w ogóle całe zachowanie oskarżonych w tym procesie, więcej właściwie mówią o polskim wymiarze sprawiedliwości, z którego mafiosi sobie drwią i kpią, niż naukowe dysertacje i profesorskie analizy systemu penitencjarnego. Zresztą żywą ilustracją kondycji naszego systemu prawnego jest ostatnia afera z Bagsikiem, który znużony długotrwałym oczekiwaniem na wyrok w sprawie wyprowadzenia z polskiego systemu bankowego 420 mln zł, zaczął ze swym nowym współnikiem, też niedawno wypuszczonym na wolność, niejakim Peciakiem, szyc kurtki skórzane polskim lotnikom. Może nawet nie byłoby to takie skandaliczne, biorąc krajowy standard pod uwagę, ale normalnie takie „pilotki” kosztują na polskim rynku 600 zł, natomiast Bagsik bierze od lotników po 1700 zł za sztukę. I śmieszno. I smutno. I straszno. Chyba jednak nie zostaną satyrykiem.

KAROL BADZIAK

„PAN TADEUSZ”

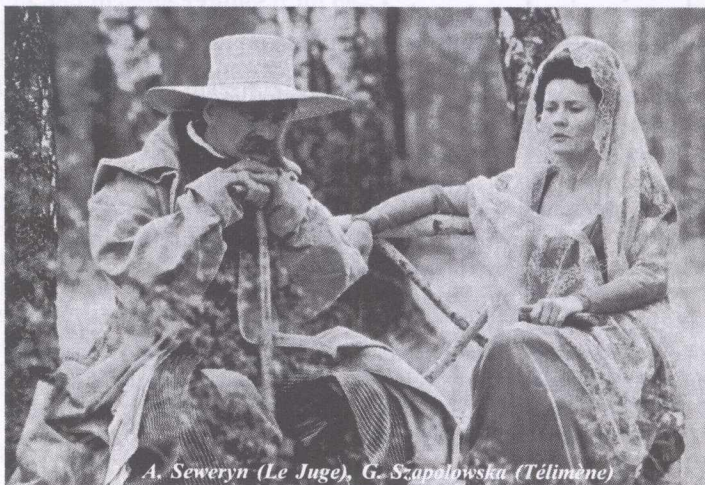
Quand Napoléon traversait le Niémen

UN FILM D'ANDRZEJ WAJDA

avec Boguslaw Linda, Daniel Olbrychski, Andrzej Seweryn, Grazyna Szapolowska, Marek Kondrat, Michal Zebrowski et Alicja Bachleda-Curus.

Une coproduction polono-française sortie en France le 22 mars 2000

Publié à Paris en 1834, „Pan Tadeusz” est l'évocation de la patrie perdue, rayée de la carte, écrasée sous la botte et le knout du tsar. En peignant sur le vif la société polonaise et en particulier la noblesse avec l'évocation de ses traditions et usages immémoriaux, Mickiewicz créait une des épopées les plus remarquables de la littérature mondiale. Mais ce poème dépasse ce cadre, il ne nous laisse pas sur la vision figée d'un monde finissant. Grâce à Napoléon, un immense espoir secoue la Lituanie et la Pologne opprimées. Le monde en train d'éclorre peut être envisagé avec optimisme. L'épopée, la diatribe politique, l'idylle sont étroitement entremêlées. Les descriptions de la nature atteignent les sommets de la poésie bucolique. Un humour discret nuance l'amertume, la satire, et ce que les sentiments pourraient avoir de grandiloquent. Tout ceci donne à „Pan Tadeusz”, livre qui a nourri des générations de Polonais, une aura indéfinissable et un caractère universel qui en font un véritable chef-d'œuvre. (Catalogue de l'exposition Mickiewicz, la France, l'Europe organisée par l'Institut de France, la Fondation Dosne-Thiers et Le Comité français du bicentenaire de la naissance d'Adam Mickiewicz)



A. Seweryn (Le Juge), G. Szapolowska (Télimane)

Victor Hugo : Parler de Mickiewicz, c'est parler du beau, du juste et du vrai...

Situons un peu l'histoire pour nos lecteurs qui ne s'en souviendraient plus :

Pan Tadeusz est un conte pastoral, un immense poème héroïco-comique où

l'on voit toutes les beautés des vastes horizons lituanies. Comme dans Roméo et Juliette, deux grandes familles s'affrontent : vers 1793, le dernier grand-seigneur Horeszko est tué par Jacek Soplica qui reçoit de l'occupant russe son château.

Vingt ans plus tard, le meurtrier veut réparer le mal qu'il a fait. Il s'est fait moine, sous le nom de Robak, et a fait élever par son frère le Juge la petite fille de la victime, Sophie. Cependant un vague cousin des Horeszko révendique la propriété du château. Son fidèle serviteur, Gervais - témoin de l'ancien meurtre, fomenté une révolte. Il rassemble les nobles des environs et fait attaquer le manoir

des Soplica. Les Soplica sont prisonniers du Comte. Quand les Russes interviennent, tous se retournent contre eux et remportent la victoire. Robak-Soplica est mortellement blessé.

La petite histoire se mêle intimement à la grande : en juin 1812, Napoléon en marche sur Moscou franchit le Niémen.

suite page 17



Polska - Francja - świat

Guy Gilbert ma włosy do ramion, nosi srebrną kurtkę, a na palcach obu dłoni srebrne pierścienie. Gdyby był popularną ekscentryczną gwiazdą piosenki, wszystko byłoby w porządku, mieściłby się w konwencji. Jest jednak katolickim księdzem i każdy, kto go widzi po raz pierwszy, jest zaskokowany. Szok jednak szybko mija, gdy przysłuchać się temu, co Guy Gilbert mówi i gdy przyjrzeć się temu, co robi. Od 30 lat jest duszpasterzem młodzieży z marginesu społecznego. Oprócz tego, jest felietonistą dziennika La Croix oraz radia Notre Dame. Dużo pisze, wydał 15 książek, które rozeszły się w 2 milionach egzemplarzy. Z okazji ukazania się najnowszego tomu „Passeurs de l'impossible”, gościł w ciekawym programie telewizyjnym Bernarda Pivot „Bouillon de culture”. Na antenie mówił trochę o swojej pracy pisarskiej, ale o wiele więcej o pracy z trudną młodzieżą. Zaczynał wiele lat temu w Paryżu, przemierzając nocami na motocyklu ulice miasta i stołecznych przedmieść w poszukiwaniu młodych ludzi potrzebujących pomocy. Na ulicy Riquet w XIX dzielnicy Paryża założył biuro, które istnieje do dziś. Pracuje tam w tej chwili 5 współpracowników księdza Gilbert. On sam dużo jeździ po świecie z wykładami i opowiada o inicjatywie zro-

dzonej w 1974 r. Zakupił wtedy zrujnowaną owcarnię w Prowansji, w pobliżu rzeki Verdon. Odbudował ją i założył na jej terenie ośrodek dla dzieci z marginesu. W ośrodku tym, zwanym „Bergerie de Foucon”, przyjmuje jednocześnie nie więcej niż dziesięciu chłopców - nieletnich przestępców, umieszczanych u niego na podstawie decyzji sądowej. Są to - jak mówi - dzieci, których nikt nie chce, dzieci, które wydają się stracone dla społeczeństwa i samych siebie. W prowansalskiej fermie młodzi pozostają kilka lat. Po wyjściu z ośrodka, niezmiernie rzadko powracają do przestępczości. Poziom recydywy u byłych pensjonariuszy „Bergerie de Faucon” jest czterokrotnie niższy niż w innych centrach tego typu. Metody ks. Gilberta i 6 pracujących z nim wychowawców okazują się wyjątkowo skuteczne.

Na czym polega tajemnica sukcesu? Gdzie Gilbert znalazł klucz otwierający zamknięte serca? W jaki sposób prostuje wykrzywione drogi? Jak kształtuje psychiki bez żadnej struktury? Stara owcarnia w Faucon otoczona jest polem, dalej znajduje się las. A na polu i w lesie - pod opieką młodych - żyje kilkadziesiąt zwierząt. Są lamy, wielbłądy, strusie, dziki, kangury, pawie, są krowy, konie, króliki i psy. Młodzi są za nie odpowiedzialni -

karmią je, doglądają, tresują. I przywiązują się do swych podopiecznych czworonogów. Jak mówi ks. Gilbert, w kontakcie ze zwierzęciem, które nigdy nie odbiera tego, co raz dało, bardzo powoli docierają do własnego człowieczeństwa. Uczą się odpowiedzialności za drugą żywą istotę, kogoś słabszego i odmiennego. Po raz pierwszy w życiu, czują do kogoś szacunek i miłość. I na tej miłości, mogą zacząć budować.

„W naszym ośrodku - opowiada ks. Gilbert - wszystkie drzwi są zawsze otwarte. Młodzi mogą wchodzić i wychodzić, jak się im podoba. Kiedy przyjeżdżają do Faucon, są koncentratem nienawiści i przemocy, bo tylko to otrzymali od swych rodziców. Na początku, jedyną formą wyrażania się jest dla nich konflikt. Potem, na codziennych, wieczornych zebraniach, uczą się rozwiązywać problemy polubownie”.

Młodociani przestępcy na fermie ks. Gilberta pozostają zazwyczaj do pełnoletności, często dłużej. W każdym razie, do chwili, kiedy są samodzielni i gotowi do podjęcia pracy zawodowej. Do momentu, kiedy dzięki wychowaniu, jakie otrzymali od kapłana i jego współpracowników, mogą zacząć wprowadzać porządek do swego dotychczasowego wewnętrzniego chaosu.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ W VI Polonijnym Konkursie Poetyckim „Najgorętsze gniazdo rodzinne” - Wąglany 2000 wśród laureatów znaleźli się przedstawiciele Polonii francuskiej. Równorzędne wyróżnienia otrzymały Jadwiga Dörr-Weber z Alzacji i Agata Kalinowska-Bouvy z Mareil-sur-Mauldre koło Paryża. W tegorocznym konkursie brało udział 610 uczestników, w tym 144 Polaków mieszkających za granicą z 30 krajów, którzy zdobyli 24 nagrody z ogółem przyznanych 45. Laureatką konkursu została Magdalena Aiebie-Zürn ze Szwecji. Konkurs poetycki w Wąglanach jest największym tego typu konkursem w Polsce. W przeciągu 20 lat jego istnienia uczestniczyło w nim 3155 poetów, którzy nadesłali łącznie ok. 24500 utworów.

AUSTRIA

□ Znaną i cenioną polską pianistką mieszkającą w Wiedniu jest Elżbieta Mazur, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie (w klasie prof. Marii Wilkomirskiej - 1969-1973) oraz Hochschule für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu (w klasie prof. Paula Badury-Skody - 1981-1987).



Od 1981 r. dała liczne koncerty w Austrii, Polsce, Niemczech, Jugosławii, Wielkiej Brytanii, Słowacji i na Węgrzech. Organizatorka regularnych cykli koncertowych (utwory fortepianowe różnych epok) w wiedeńskiej sali Bösendorfera. Cykl koncertów obejmujących dzieła wszystkie Chopina wraz z komentarzem w Wiedniu dla Gesellschaft für Musiktheater i Polsce (1999 - 2000). Prowadzi kursy interpretacji (głównie klasyków wiedeńskich i Schuberta). W 1986 r. za wybitne osiągnięcia artystyczne otrzymała honorowe obywatelstwo austriackie. Laureatka festiwalu Muzyki Kameralnej „Austria”, w kategoriach solistycznej i kameralnej (1989). W marcu 1999 r. Telewizja Lublin zrealizowała z jej udziałem dwuodcinkowy film, w którym grała i opowiadała o Chopinie.

LITWA

□ Ukazał się ostatni numer polskiego dziennika „Gazeta Wileńska” - pismo o tej samej nazwie będzie wydawane jako tygodnik. Takie rozwiązanie pozwoli na zwiększenie objętości gazety oraz skoncentrowanie uwagi na tematach ważnych dla społeczności polskiej na Litwie.

□ Czesław Okińczyc z okazji Dnia Odrodzenia Państwa został odznaczony przez prezydenta Litwy orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Gedymina.

Cz. Okińczyc, z zawodu adwokat, jest doradcą prezydenta do spraw stosunków polsko-litewskich. W latach 1990-1992 był posłem Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Współwydawca i założyciel dwutygodnika i rozgłośni radiowej „Znad Wilii”.



USA

□ Zbudowany w roku 1918, Chopin Theatre mieści się na tak zwanym Starym Polskim Trójkącie, byłym sercu milionowej Polonii chicagowskiej, odwiedzany był m.in. przez Helenę Modrzejewską, Henryka Sienkiewicza i Ignacego Paderewskiego. Od czasu odbudowy w 1990 r. Chopin Theatre stał się artystycznym, społecznym i politycznym centrum dynamicznie rozwijającego się Wicker Park - jednego z największych skupisk artystycznych w Ameryce. Teatr Chopina jest współzałożycielem Near Northwest Art Council - stowarzyszenia skupiającego ponad 1200 chicagowskich artystów oraz współorganizatorem *Festiwalu Around the Coyote*, w którym uczestniczy corocznie ponad 600 malarzy, aktorów, filmowców i literatów udostępniających swoją twórczość ponad 100 tysiącom widzów. Galeria Teatru Chopina wystawiła malarstwo ponad 60 artystów z całego świata. Teatr jest również forum dla wielu poważnych spotkań z udziałem znanych artystów, humanistów oraz polityków.

□ Harcerstwo polskie w Chicago od 1968 r. posiada własny ośrodek letni, 320 akrów z jeziorem i budynkami, w których w okresie letnim obozuje ok. 400 harcerzy.

□ Organizacja Legion Młodych Polek w Chicago powstała w 1939 r. Głównym źródłem dochodu organizacji jest od ponad 50 lat doroczny Bal Amarantowy, zaliczany do jednej z najelegantszych tradycyjnych imprez nie tylko polonijnych, ale także chicagowskich.

□ Kazimierz Braun - reżyser teatralny i pisarz mieszkający od lat w USA został tegorocznym laureatem nagrody „Aurum Award” ufundowanej przez kanadyjskie-

go finansistę polskiego pochodzenia Andrzeja Willmana. Nagroda została przyznana za powieść „Dzień świadectwa” - o Janie Pawle II na tle historii Polski.

K. Braun jest profesorem wykładającym na uniwersytecie w Buffalo. Reżyser ponad 100 przedstawień wystawionych w teatrach w Polsce, USA, Niemczech, Jugosławii, Rumunii. Autor kilku książek, m.in.: „Notatki reżysera”, „Wielka reforma teatru w Europie”, „Pomnik”. Laureat licznych nagród, m.in.: The Guggenheim Foundation Award, The Japanese Foundation Award.



WIELKA BRYTANIA

□ 24 stycznia 2000 r. zmarł w Londynie w wieku 90 lat Antoni Czułowski - znakomity polonista i działacz społeczny, były wieloletni dyrektor naczelny Polskiej Fundacji Kulturalnej i „Dziennika Polskiego”.

WŁOCHY

□ W salach Archivio di Stato we Florencji została zorganizowana wystawa z okazji 180 lat istnienia Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Wystawę zorganizowano z inicjatywy florenckiej Fundacji Romualdo del Bianco. Zgromadzono na niej dokumenty i dzieła obrazujące dorobek Akademii. W otwarciu wystawy uczestniczyli przedstawiciele władz Florencji, placówek dyplomatycznych, UNESCO i licznych instytucji kulturalnych. Ekspozycja uzyskana z archiwum uczelni i muzeów. Wystawie towarzyszył album ASP „180 lat tradycji”.

FRANCJA

□ Stacja Naukowa PAN w Paryżu zaprasza 4 kwietnia na wykład rektora WSP w Kielcach prof. dr hab. Adama Massalskiego („Tradycje szkolnictwa wyższego w Kielcach”) oraz dyrektora Instytutu Historii WSP w Kielcach prof. dr hab. Wiesława Cabana („Polacy w Rosji w XIX wieku”).

z satyrycznej teki L.B.

-MAM WRAŻENIE, ŻE ENANGELICZNA ZASADA: "KTO W CIEBIE KAMIENIEM, TY W NIEGO CHŁEBIEM" JEST PRZEZ RZĄD INTERPRETOWANA ZBYT DOSTOJNIE...



(Z WYDARZENIACH W BIK ZEIT)

(Rys. Leszek Biernacki)

w galerii g.k.

Dokończenie tekstu z okładki

ROMAN FRANEK KUC

W swoim malarstwie staram się by nie zostać malarzem jednego tematu. Dlatego maluję cykle po 200 obrazów. Powstały już takie tematy jak: konie, pejzaże, abstrakcje, portrety (w tym kilkanaście obrazów o tematyce religijnej), architektury, kwiaty, obecnie maluję 82-gi obraz z serii martwa natura.

Nigdy nie jestem w pełni usatysfakcjonowany ze skończonego obrazu, każdy nowy wyzwala we mnie nowe energie, nową siłę. Każdy obraz można malować w nieskończoność, dodając detale, dopracowując każdy szczegół, zmieniając światło, kontrast. Duży wpływ na moją twórczość wywarło malarstwo holenderskie.

Ostatnie wystawy: 1995 - Paryż, 1996- Paryż, 1997 - Mediolan, 1998 - Paryż, 1999 - Paryż, 1999 - Lipsk. Ostatnie wyróżnienie: 1999 - kwiecień - VI Francuski Salon Narodowy, II miejsce - srebrny medal; a III miejsce - brązowy medal otrzymała moja żona).

Obrazy w kolekcjach prywatnych: w Polsce, Niemczech, Danii, Szwecji, Norwegii, Włoszech, Hiszpanii, Francji, Austrii, Hong-Kongu, Japonii, Argentynie, Brazylii, U.S.A., Kanadzie.

ROMAN FRANEK KUC

KONKURS NA POLSKIE PRZEPISY

Chcesz polecieć do Warszawy i spędzić z najbliższą osobą 6 dni w luksusowym hotelu, weź udział w Konkursie na Polskie Przepisy Kulinarne.

Amberheart, Kanadyjsko-Amerykańska Fundacja do Walki z Rakiem Piersi w Polsce wraz z innymi organizacjami polonijnymi: Stacją Telewizyjną „Panorama Młodych”, stacjami radiowymi: „Nofa” - Vancouver, „Omega” - Chicago, „Moje Radio” - Seattle, prasą: „Głosem Katolickim” - Francją, Belgią, Szwajcarią, tygodnikiem „Takie Życie” - Vancouver, „Panoramą Polską” - Edmonton, miesięcznikiem „Relacje” - Szwecją, Norwegia i Hiszpania, „Polonią Świata” - Niemcy, „Naszą Gazetą - Wilno oraz działającą w Polsce Narodową Koalicją do Walki z Rakiem Piersi

organizuje
Międzynarodowy Konkurs na Polskie Przepisy Kulinarne

poświęcony pamięci polskich kobiet, które zmarły na raka piersi.

Celem konkursu jest zgromadzenie polskich przepisów kulinarnych nadsyłanych przez Polonię żyjącą w różnych krajach. Wyselekcjonowane, najlepsze przepisy zostaną opublikowane w języku angielskim w książce kucharskiej, której adresatem będzie czytelnik na całym świecie. Dochód z tej unikalnej publikacji zostanie przeznaczony na sponsorowanie programów dążących do eliminacji raka piersi w Polsce.

Nagrodą Główną konkursu będzie wycieczka dla dwóch osób do Warszawy (6 nocy

w jednym z najbardziej luksusowych hoteli oraz 6 kolacji w najlepszych warszawskich restauracjach). W konkursie przewidziane są także atrakcyjne nagrody dla zwycięzców poszczególnych kategorii.

Dokładne informacje

na temat konkursu, regulaminu, instrukcji oraz formularz, na którym będą akceptowane przepisy konkursowe, znajdziecie Państwo na stronie internetowej

www.amberheart.org

Przepisy mogą być wysłane pocztą, faxem lub internetem.

Ci z Państwa, którzy chcą wziąć udział w konkursie a nie mają internetu, proszeni są o kontakt z Fundacją: Amberheart Breast Cancer Foundation for Poland Suite 206-2571 Shaughnessy Street Port Coquitlam, BC. V3C 3G3 Canada; Fax: (604) 942 3087 (z dopiskiem: The Polish Cooking Recipes Contest.)

Jeżeli ktoś z Państwa poza udziałem w konkursie, chciałby zostać sponsorem, członkiem Fundacji lub jest zainteresowany reklamą w książce kucharskiej opartej o przepisy konkursowe, może napisać do Amberheart pod podany adres lub zadzwonić: (604) 942 3569, telefon bezpłatny w całej Ameryce Północnej 1 877 912 6237.

KRZYŻÓWKA „W I-SZĄ ROCZNICĘ” - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL



Poziomo: A-1. Forma rządów w państwie; B-10. Zespół trzech instrumentów; C-1. Urządzenie detonujące materiał wybuchowy; D-10. Narząd słuchu; E-5. „Prowizoryczny” budynek; F-1. Strzelba myśliwska; F-9. Od niej – według przysłowia – „rozum krótki”; G-5. Ciekli wodne; H-1. Część marynarki; H-9. Owoc fasoli; I-5. Uczta religijna pierwszych chrześcijan; J-1. Utwór na jeden głos; K-5. Kobieta; L-1. Beczka; M-5. Nauczają zasad religii chrześcijańskiej.

Pionowo: 1-E. Twórczyni aforyzmów; 2-A. Marka samochodów; 3-E. Słodki przysmak w tabliczkach; 4-A. Najmniejsza część pierwiastka chemicznego; 5-E. Kolor; 6-A. Część kielicha lub pucharu; 6-I. Jednostka podziału administracyjnego kraju; 7-E. Warzywo – przysłowiowy okaz zdrowia; 8-A. Cerkiewny obraz; 8-I. Ptaki o pięknie upierzonych, barwnych ogonach; 9-E. Lewy dopływ dolnego Bobru; 10-J. Polak w antypolskiej historiografii XIX w.; 11-A. Znany plac Paryża; 12-J. Zajmowane stanowisko pracy; 13-A. „Kołnierzyk” noszony przez duchownych.

Litery z ponumerowanych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązanie. (Redakcja)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A			8								10		
B		1											
C					N	A	T	O					
D		3											11
E						6					9		
F									W				
G		2											
H							P						
I											O		
J		4									L		
K								7				S	
L											C		
M					5							E	

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „Z CIASTEM” (G.K. nr 5/00)

Poziomo: obarżanki, fuga, szarlotka, figa, salto, Atena, berło, komar, imbir, uniki, adres, ruta, łakomstwo, ibis, katamaran. **Pionowo:** kawiar, beza, herbatnik, rura, sakra, agora, Diana, lemur, kikut, etola, obrus, usta, cukiernia, owca, makaronik. **Rozwiązanie brzmi:** MAKOWIEC.

TV POLONIA

OD 13 DO 19.03.2000

PONIEDZIAŁEK 13.03.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Czasy - magazyn katolicki 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Domowe przedszkole 10⁰⁰ Spirala - film fab. 11⁴⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 11⁵⁰ Teledyski na życzenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ 7 dni świat 12⁴⁵ Klan - serial; 13¹⁰ Spojrzenia na Polskę - program 13³⁰ Modrzejewska - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 15⁴⁵ Akademia wiersza 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wehikuł czasu - dla młodych widzów 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Amator - film fab. 21⁴⁵ Zofia Hertzowa - film dok. 22³² Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Business Report - magazyn gospodarczy 23³⁰ Chopin jakiego nie znamy - program 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygód kilka wróbla Cwirka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Amator - film fab. 3⁴⁵ Zofia Hertzowa - film dok. 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Business Report - magazyn gospodarczy 5³⁰ Chopin jakiego nie znamy - program.

WTOREK 14.03.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁰ Panteon - magazyn kulturalny 8⁵⁵ Klan - serial 9²⁰ Dwa światy - serial 9⁴⁵ Amator - film fab. 11³⁰ Business Report - magazyn gospodarczy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Pegaz miesiąca 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Magazyn ekumeniczny 13³⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Magazyn Polonijny z Belgii 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Twarzą w twarz z Europą 15³⁰ Program red. wojskowej 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 22⁰⁰ Polska - Świat 2000 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 23³⁰ Ze sztuką na ty 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przypadki zwierzojeża - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 3⁰⁰ Program publicystyczny 4⁰⁰ Polska - Świat 2000 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program publicystyczny 5³⁰ Ze sztuką na ty.

ŚRODA 15.03.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As 10⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 11⁰⁰ Program publicystyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się...

- poradnik 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Uczmy się polskiego 15⁴⁰ Kwadrans na kawę 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Magazyn informacji turystycznej 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 21⁰⁰ Literatura Polska od A do Z 21¹⁵ Wielcy, więksi i najwięksi: ABBA 22⁰⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów: Kieślowski 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 23⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Magazyn informacji turystycznej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Krecik - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 3⁰⁰ Literatura Polska od A do Z 3¹⁵ Wielcy, więksi i najwięksi: ABBA 3⁵⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów: Kieślowski 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Forum - program publicystyczny 5⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny.

CZWARTEK 16.03.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów: Kieślowski 9⁰⁵ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 10⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 11⁰⁰ Literatura Polska od A do Z 11¹⁵ Wielcy, więksi, najwięksi: ABBA 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ MDM - program rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Magazyn olimpijski 13⁵⁵ Magazyn informacji turystycznej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Magazyn Polonijny z Ukrainy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Stodoła - folkowe nastroje 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Bzik tropikalny 20⁵⁵ Filmówka 21¹⁵ Romantyczne podróże do Polski - reportaż 21³⁵ Koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu im. Grzegorza Fitelberga 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Maurycy i Hawranek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Bzik tropikalny 2⁵⁰ Filmówka 3¹⁵ Romantyczne podróże do Polski - reportaż 3³⁵ Koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu im. Grzegorza Fitelberga 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program publicystyczny.

PIĄTEK 17.03.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Polska - Świat 2000 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Mama i ja - program 9⁴⁵ Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 10⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 11⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ze sztuką na ty 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzy-

żówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14²⁰ Wieści polonijne 14³⁰ Madonny polskie 15⁰⁰ Wiadomości 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁵ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Klub Pana Rysia 17⁴⁵ Hity satelity 18⁰⁵ Magazyn kulinarny 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 22⁰⁰ MDM - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Kulfon co z ciebie wyrośnie - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 4⁰⁰ MDM - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Jestem.

SOBOTA 18.03.2000

6⁰⁰ W labiryncie /2/ - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia / dla niesłyszących/ 7³⁰ Klan /3/- serial 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - program 9³⁰ Babar - serial 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Brawo bis 11³⁰ Pegaz tygodnia 11⁴⁵ Oni - film dok. 12⁴⁵ W piątą stronę świata - serial 13⁴⁰ Reportaż 14¹⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 15³⁰ Wieczór z Jagielskim 16¹⁰ Mówi się... - poradnik 16³⁰ Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Swego nie znacie - program 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Teledyski na życzenie 18¹⁵ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Polonica: Eden - dramat 21⁴⁰ Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Kataryniarze 99 0⁰⁰ Sportowa sobota 0¹⁵ TV Polonia zaprasza 0²⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 1¹⁵ Sceny z życia smoków - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Polonica: Eden - dramat 3⁴⁰ Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Oni - film dok.

NIEDZIELA 19.03.2000

6⁰⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Portrety 7⁴⁰ Złotopolscy /2/ - serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiku - serial 9⁰⁰ Ala i As - dla dzieci 9³⁰ Niedzielne muzykowanie 10²⁰ O czym się nie mówi - dramat 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czasy 12³⁰ Galeria pod strzechą 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Koziołek matolek 14³⁵ Melancholia - film dok. 15³⁵ Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 16³⁰ Magazyn Polonijny z Niemiec 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Modrzejewska - serial 18⁴⁵ Ludzie listy piszą 19⁰⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Komedie małżeńskie - film fab. 21³⁰ Co nam w duszy gra 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23⁵⁰ Sportowa niedziela 0¹⁵ TV Polonia zaprasza 0²⁰ Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 1²⁰ Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Komedie małżeńskie - film fab. 3³⁰ Co nam w duszy gra 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny.



o czym piszą inni w Polsce

W Polsce rośnie inflacja i bezrobocie (w styczniu sięgnęło prawie 14% i ma tendencję wzrostową), co skłania do zastanowienia się nad stanem krajowej gospodarki i finansami państwa. Ok. 700 zakładów zapowiada znaczne redukcje. Padają małe i średnie firmy. Widmo bankructwa zagląda do Polskich Kolei Państwowych. Jak podaje Polska Agencja Prasowa (w serwisie z 25 lutego):

W porównaniu z rokiem 1998 strata finansowa PKP jest wyższa o 905 mln zł; czyli o 66%. W ciągu jednego tylko miesiąca zobowiązania wzrosły o 1 mld 33 mln zł. Poza wypłatami dla pracowników PKP i opóźnionych należności sieciom energetycznym przedsiębiorstwo nie jest w stanie regulować żadnych płatności. Zagrożone są jego konta bankowe.

Ekonomiści krytykują politykę finansową prowadzoną przez rząd i Narodowy Bank Polski. Krytyka prowadzona jest z różnych pozycji. W „Gazecie Polskiej” (nr z 23 lutego) pravicowi politycy Adam Glapiński i Sławomir Dąbrowski stwierdzają:

Kilkuletnia walka banku centralnego z deficytem płatniczym nie powiodła się i okazała się zupełnie nieskuteczna. Dlaczego NBP poniósł w tej walce porażkę? Deficyt handlowy i płatniczy był, jest i będzie przez najbliższe lata wielkim problemem naszego kraju. Ale przyczyną tych deficytów nie jest zbyt szybki rozwój polskiej gospodarki i zbyt duży popyt wewnętrzny, tylko systemowy charakter gospodarki. Nasza gospodarka nastawiona jest na eksport. Przez to deficyt handlowy i płatniczy liczony w stosunku do produktu krajowego brutto rośnie, a nie maleje. Dlatego duszenie popytu wewnętrznego oraz wyhamowywanie przez NBP tempa wzrostu gospodarczego nie tylko, że nie poprawiło wyników handlowych i płatniczych, ale znacznie je pogorszyło. Jednocześnie drogi kredyt spowodował wielkie kłopoty finansowe spółek, a przez to kłopoty finansowe budżetu państwa i systemu ubezpieczeń społecznych. Polityka wysokich stóp procentowych zamiast poprawić stan gospodarki znacznie go pogorszyła.

Dodajmy, że w odpowiedzi na styczniowy wzrost inflacji zostały podniesione o 1 punkt wszystkie stopy procentowe, co, jeśli przyjąć argumentację cytowanych autorów - przyniesie pogłębienie kryzysu. Nadmienić należy, że jednocześnie pojawiają się niepokojące sygnały na temat praktyk stosowanych przez kapitał obcy. Przykład agresywnego postępowania na polskim rynku dał Deutsche Bank, który przejął władzę nad BIG Bankiem Gdańskim w stylu dalekim od cywilizowanego. Wykorzystane zostały wszystkie spo-

soby, m.in. łapówkarstwo, ale przede wszystkim słabość polskiego prawa.

Tematem, którym w ostatnich dniach żyła krajowa prasa było zachowanie Jacka Dębskiego, zdymisjonowanego ministra sportu. Ten związany z AWS działacz oświadczył, że był zmuszony przez prominentnego funkcjonariusza AWS do szukania „haków” na Kwaśniewskiego. Sprawa zbulwersowała premiera i Mariana Krzaklewskiego. Trudno nie domyślać się, że za oświadczeniem Dębskiego kryje się prowokacja, bądź też jest to próba (tyle, że całkiem chybiona) ratowania własnej pozycji (prawdopodobnie złożył kłamliwe oświadczenie lustracyjne). Niezależnie od tego, czy Jacek Dębski - minister w rządzie Jerzego Buzka - był czy też nie był agentem tajnych służb PRL, jego postawa przyniosła obozowi postkomunistów i bezpośrednio Kwaśniewskiemu wiele korzyści: oto bowiem działacz AWS informuje, że kazano mu znaleźć „papiery” na prezydenta „nie wszystkich Polaków”. Czy można było zrobić lepszy prezent i zarazem pognać, i tak znajdujący się w kryzysie, obóz solidarnościowy? W „Rzeczpospolitej” (nr z 26/27 lutego) czytamy:

Na wywiad Jacka Dębskiego (dla „Gazety Wyborczej”, w którym Dębski oskarżył AWS) natychmiast zareagowali politycy lewicy. Lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Leszek Miller mówił o sytuacji „ogólnego polowania na Aleksandra Kwaśniewskiego i wielu polityków SLD”, a szef Kancelarii Prezydenta Ryszard Kalisz przypomniał, iż w „Rzeczpospolitej” w styczniu pojawiła się wypowiedź prof. Jadwigi Staniszkis, która sugerowała, że „w AWS rozpatrywany jest wariant, żeby uniemożliwić wybór Aleksandra Kwaśniewskiego na drugą kadencję”. Gdyby coś takiego było, to jest to zamach na istotę demokracji i przygotowywanie jednego z cięższych przestępstw - twierdzi Kalisz. Sam Kwaśniewski powiedział natomiast, że „fakty przytoczone przez ministra Dębskiego nie zbicie świadczą, iż koalicja rządowa przeżywa nie tylko głęboki kryzys polityczny, ale także moralny i mając poczucie własnej bezradności jest gotowa stosować metody, które są nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie.

Do sprawy będziemy wracać zapewne w następnych przeglądach prasy, gdyż ma ona, jak należy przypuszczać, głębszy wymiar. Można np. postawić pytanie: czy właśnie tym oświadczeniem Dębski nie chce uratować własnej skóry? Czy w zamian za tak haniebną postawę nie liczy na prezydenckie „srebrniki”?

Szefowa Banku Centralnego, Hanna Gronkiewicz-Waltz, pod adresem której płynnie w kraju wiele słów krytyki, jest w świecie postrzegana jako wyśmienity fachowiec. Obsypana nagrodami międzyna-

rodowych organizacji finansowych bywa ozdobą światowych salonów. Jednocześnie publicznie nie kryje swoich przekonań religijnych i przywiązania do Kościoła katolickiego. Oto co mówi o polskich wartościach („Życie” nr z 26/27 lutego): *Zstąpienie Ducha Świętego na tę Ziemię: Zstąpienie Ducha Świętego po trwałym jej rozwoju, a nie po emocjonalnych uniesieniach od czasu do czasu. Z radosnego uniesienia tak łatwo wpadamy w jego przeciwność - w przygnębienie, w stany lękowe. A to niewiele ma wspólnego z postawą chrześcijańską. Ten strach wynika z ukrytych kompleksów i lęków. Lęk i kompleksy są złymi doradcami człowieka. Moim zdaniem, ludzie nie wiedzą czego się boją. I nie są też przekonani, że alternatywa bycia poza Unią Europejską jest alternatywą zubożenia i odstawiania godnym poziomem życia od reszty Europy. Utracić tożsamość narodową można siedząc kilka godzin przed telewizorem, nie wyjeżdżając nawet za granicę. Człowiek ma tożsamość albo nie - albo uzyskał ją w domu, szkole, albo jej nie uzyskał. Jeśli już ją ma, to tak łatwo nie da się jej sobie odebrać... w Łowiczu na spotkaniu z Ojcem Świętym w strojach ludowych wystąpiło tylko kilka małych dziewczynek. Cóż więc możemy wyrzesać później z tej tożsamości, jeśli ją tracimy jeszcze nie będąc w Unii Europejskiej. Na różnych krańcach świata spotykam Polaków, którzy mimo dziesięcioleci spędzonych na obczyźnie nie zatracili polskiej tożsamości. Tymczasem tu w kraju, im bardziej o tej tożsamości mówimy, tym bardziej nie wiemy, na czym ona polega. I mimo, że deklaracja Episkopatu jednoznacznie popiera polski akces do Unii Europejskiej, to lęk wśród wiernych pozostaje. Moim zdaniem te wszystkie obawy wynikają ponadto z niedoinformowania. W kraju, w którym jest tak wielki alkoholizm i tyle nielegalnych aborcji, trudno już chyba mówić o wartościach. Gdy więc rozmawiam z politykami zachodnimi o naszym wejściu do Unii, nie przekonują ich o naszych niezwykłych walorach duchowo-etycznych, tylko o tym, że nie będziemy dla nich szczególnym ciężarem, ponieważ bardziej równy poziom życia w Europie wpłynie na zmniejszenie napięć politycznych w Europie... U nas wciąż pokutuje nawyk z epoki komunizmu, że wiara jest sprawą prywatną, a nawet wstydliwą. Gdyby nie brak czasu, to pewnie tam na Zachodzie częściej bym rozmawiała o Panu Bogu niż tutaj. W Polsce, kto działa publicznie musi się raczej wystrzegać religijnych deklaracji, a każda publiczna modlitwa staje się podejrzana. Tymczasem na dorocznym zjazdach EBOR w Londynie przed posiłkami zawsze jest krótka modlitwa i czyta się fragment Pisma Świętego. Nikogo to nie razi, mimo, że są obecni tam i agnostycy i muzułmanie. To oczywiście może jest bardziej tradycja niż głęboka modlitwa, ale takich rzeczy się tam nie wstydzą.*

we Francji

„PO ŚLADACH ABRAHAMA MOJESZA I CHRYSZTUSA.”

„Le Figaro” z 24 lutego. Jan Paweł II po raz pierwszy udał się do Kairu i Synaju 24 lutego. Zrealizował w ten sposób bardzo dawne marzenie. 11 listopada 1978r., przyjmując głowę Kościoła grecko-melchicko-katolickiego, wyraził pragnienie udania się w pierwszą podróż właśnie do Betlejem. W tych czasach nie mógł jeszcze zrealizować swych planów, toteż wprowadził w osłupienie sekretarza stanu, francuskiego kard. Jean Villot, oznajmiając mu, iż zamierza udać się do Groty Narodzenia Pańskiego jako zwykły pielgrzym. Jan Paweł II dobrze wie, że nic nie jest proste na Bliskim Wschodzie, gdzie polityka i religia są ze sobą powiązane, czytamy w „Le Figaro”. Program podróży, opublikowany przed miesiącem, nie przewidywał żadnego uroczystego przyjęcia ani przemowy powitalnej. Watykan jest również dobrze poinformowany o trudnościach, jakich doświadczają chrześcijanie w Egipcie. Na początku stycznia, w al-Kocheh, na południu stolicy, zginęło 25 osób. Ofiary były wyznania koptyjskiego. 24 lutego Papieża przyjmował szejik al-Azhar - Mohammed Fayed Tantawi, oceniany przez Watykan jako „człowiek otwarty”. Siła symboliczna tego spotkania przemawia sama za siebie. Podobną wymowę ma spotkanie z patriarchą koptyjskim ortodoksyjnym Aleksandrii, „papieżem” (taki jest jego tytuł) wszystkich wyznawców koptyjskich na świecie. Kościół koptyjski, podobnie jak Kościół Antiochii i Jerozolim, jest Kościołem wywodzącym się ze źródeł, ponieważ narodził się na samym początku chrześcijaństwa. Wyznawcy koptyjscy uważają, że to właśnie oni są prawdziwymi Egipcjanami oraz że oni najlepiej w Afryce Północnej oparli się islamowi. „Papież” koptyjski Shenouda posiada niezwykle silną osobowość i nadzwyczajny dar nawiązywania kontaktu. W każdy piątek odprawia uroczystości w katedrze w Kairze. W 1980 r. oparł się prezydentowi Anouar el-Sadate, który skazał go na zesłanie do monasteru na Wadi Natroun. Kieruje swoim Kościołem od 1971 r. Ojciec św. pragnie nadać podróży charakter duchowy i zredukować jej wymowę polityczną do minimum. Najistotniejsza była sobotnia wizyta w monasterze Świętej Katarzyny w Synaju, wzniesionym na szczycie góry Mojżesza, na wysokości 1578 m. W piątek natomiast Papież przewodniczył modlitwie ekumenicznej (Egipt oraz Liban posiadają prawdopodobnie największe zagęszczenie ekumeniczne świata na kilometr kwadratowy). Rankiem tego dnia odprawił także Mszę św. w Pałacu Sportów w Kairze. Katedra bowiem liczy sobie tylko 1500 miejsc, co jest niewystarczające, by przyjąć wszystkich, którzy chcieli uczestniczyć w Mszy św.

WYSTAWA OBRAZÓW JACKA MALCZEWSKIEGO.

„Le Figaro” z 22 lutego. Ostatnie ćwierćwiecze XIX w. to okres, w którym nie przestaje się mówić o przyszłości i nauce, postępie techniki i społecznym. Tymczasem między 1880 i 1885r. dokonuje się przełom w niemal całej Europie. Innego rodzaju świat upomina się o swoje prawa: Bergson podkreśla rolę intuicji, Freud wskazuje na podświadomość, a Nietzsche na znaczenie jednostki. Równoległe dramaturdy skandynawscy jak Ibsen i Strindberg podejmują problematykę społeczną i moralną, poezja zwraca się ku symbolizmowi. Na tym tle rodzi się dzieło J. Malczewskiego. J. Malczewski otrzymał wykształcenie klasyczne. Toteż w początkowym okresie swojej twórczości interpretował polski watek patriotyczny, uprawiał malarstwo historyczne, wspominając dramatyczny los Polski, od 1772 r. podzielonej przez wrogie mocarstwa: Rosję, Prusy i Austrię. Powstaje wtedy obraz zatytułowany „La mort d'un député dans un convoi”. Pod wpływem symbolizmu dzieła jego podejmują problematykę wieczności, mówiącą o roli artysty, upływie czasu, śmierci (Le cercle vicieux, Thanatos, La mort d'Ellenai). Malarstwo tego przepelnione jest metaforami, liryzmem, zaznacza się spojrzenie estety. Oto artysta prowokacyjny, a przy tym niezwykle kruchy. W ten oto sposób Muzeum Orsay pragnie wypełnić wyznaczoną sobie misję odkrywania malarstwa realistycznego XIX w., przysłoniętego przez rodzący się wówczas impresjonizm. Muzeum d'Orsay, 62, rue d'Orsay wystawa czynna do 14 maja.

PSYCHOFONIA.

„Famille Chrétienne” z 24 lutego. Psychofonia poświęca się poszukiwaniu harmonii i rozkwitu osoby poprzez śpiew. M.-A. Aucher, aż do śmierci w 1994 r. poświęcała się pracy badawczej dotyczącej wpływu śpiewu na osobowość człowieka. Znalazła poparcie w środowisku medycznym. Obecnie psychofonia rozwija się w wielu miejscach Francji. W 1987 r. Iseult Welsch otworzyła centrum psychofonii w Allaire, w Morbihan. Psychofonia przeznaczona jest dla wszystkich: pracowników służby zdrowia i edukacji, muzyków i pieśniarzy, pomaga chorym... wszystkim poszukującym wewnętrznej harmonii. Oto kilka wyjaśnień Iseult Welsch, muzyka i matki siedmiorga dzieci. Czy śpiew prowadzi do Boga? To oczywiście. Życie duchowe jest jakby ukoronowaniem pracy wewnętrznej, do której zaprasza nas psychofonia. Jest to prawdziwa filozofia życia, ponieważ pomaga w uzyskaniu jedności, łącząc nasze ciało, umysł i duszę poprzez śpiew. Poprzez pracę nad powrotem do swej istoty, w sposób naturalny powraca się do źródeł własnej osobowości i do uświadomienia sobie wymiaru boskiego w życiu. Osoba dobrze czująca się w życiu, spójna wewnętrznie, może spoglądać ku górze. Człowiek współczesny jest rozproszony, spogląda w wiele stron, zewsząd jest niepo-

suit de la page 12

„PAN TADEUSZ”

Tadeusz et le Comte partiront combattre le Russe. Tadeusz reviendra couvert de gloire et épousera Sophie. Au printemps de 1812, Polonais et Lituaniens, héroïques et amoureux, dansent la polonaise.

Rappelons également quelques renseignements sur notre plus grand poète national :

MICKIEWICZ (Adam) (1798 - 1855), poète polonais, né à Zaosie (Lituanie). Il a écrit des *Sonnets*, des *Romances*, des *Balades* (1828), une épopée qui est son chef-d'œuvre : *Messire Thadée* (1834). Patriote, il connut la prison et l'exil. A Paris, il professa au Collège de France un cours de littérature slave qui a été publié sous le titre : *les Slaves* (1840 - 1849) ; ce cours fut suspendu par le gouvernement. C'est un des poètes les plus populaires de la Pologne. Il a sa statue, par Bourdelle, à Paris, place de l'Alma. (d'après l'Encyclopédie Quillet en cinq volumes, Paris, 1951)

Andrzej Wajda (né en 1926) est auteur de plus de 30 films de long métrage, notamment : *Kanal* (Palme d'Argent à Cannes), *Cendres et Diamant*, *Les Noces*, *Paysage après la bataille*, *La Terre de la grande promesse*, *Les Demoiselles de Wilko*, *Le Bois de bouleaux*, *L'Homme de marbre*, *L'Homme de fer* (Palme d'Or à Cannes), *Danton* (Prix Louis Delluc, César de la mise en scène)...

Après un immense succès en Pologne où près de 6 millions de spectateurs ont déjà vu *Pan Tadeusz*, Andrzej Wajda passe par Paris à l'occasion de la sortie du film en France. Il se rendra également à Lille, Lyon et Strasbourg. Puis le grand metteur en scène polonais partira pour Hollywood où il recevra le 26 mars un Oscar pour l'ensemble de son œuvre.

Citons encore la musique extraordinaire de Wojciech Kilar, les décors dus à Allan Starski qui avait reçu un Oscar pour son travail avec Spielberg (*La Liste de Schindler*).

Vous pouvez déjà depuis longtemps regarder les photos du film, en écouter la musique sur son site Web :

//<http://www.pan-tadeusz.pl>.

MICHAŁ LISOWSKI

kojony, zarzucany różnorodnymi informacjami. Musi pracować nad uzyskaniem jedności, a śpiew jest tutaj znakomitą pomocą. Iluż osobom mogłam już pomóc poprzez śpiew... Śpiewając nie maskujemy swego głosu, lecz starajmy się wyrazić to, kim jesteśmy. Śpiew pomaga dzieciom mającym trudności w wypowiedaniu słów. Ma zbawienny wpływ na zdolność koncentracji i napełnia spokojem. Cudownie wpływa na osoby upośledzone, przyszłe matki i ich mające się narodzić dzieci. Jest środkiem ekspresji.

OPR. ANNA WŁADYKA

RZECZ O DOMU SPK W PARYŻU ROZMOWA Z PREZESEM FEDERACJI ŚWIATOWEJ STOWARZYSZENIA POLSKICH KOMBATANTÓW CZESŁAWEM ZYCHOWICZEM

Paweł Osikowski: *Panie Prezesie, Głos Katolicki ma przywilej jako pierwszy pochwycić szerszą społeczność polonijną o podpisaniu - nareszcie - umowy dotyczącej przyszłości paryskiego Domu Kombatanta im. Gen. Władysława Andersa. Po - niestety - latach dyskusji wokół losów podupadającej coraz bardziej siedziby Stowarzyszenia Polskich Kombatantów przy rue Legendre, powiernicy Domu (Stow. Przyjaźni Francusko-Polskiej) podpisali umowę dzierżawiacą posesję Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Był Pan, z ramienia Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Londynie, głównym mediatorem, któremu udało się do zawarcia umowy doprowadzić. Dlaczego uważał Pan od początku, że jest to najlepsze rozwiązanie sprawy Domu?*

Czesław Zychowicz: Przede wszystkim, chciałbym wyrazić moje ogromne zadowolenie, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów we Francji, które - wbrew różnym opiniom - zawsze stało na stanowisku, że najlepszym na dłuższą metę rozwiązaniem dla Domu SPK w Paryżu będzie podpisanie umowy z PMK i reprezentującym ją Stowarzyszeniem „Concorde”. Zatem dzisiejszy dzień jest nie tylko początkiem odnowy posesji, ale jest chwilą - można powiedzieć - szczęścia wynikającego z przekonania, iż podpisana umowa nie tylko zapewnia ciągłość siedziby SPK, ale jest również początkiem powstawania - na bazie i tradycji placówki tworzonej przed laty przez polskich żołnierzy II wojny światowej na Zachodzie - ośrodka na miarę małego POSK (Polskiego Ośrodka Społeczno Kulturalnego w Londynie). Prawdą jest natomiast, że negocjacje do podpisanego dzisiaj porozumienia trwały długie dwa lata, za co odpowiedzialność - moim zdaniem - ponosi jakoś każda z uczestniczących w nich stron. Co nie zmienia jednak faktu, że dzisiejsza umowa, oddająca Dom SPK na 20 lat (a daj Boże, że za tym przyjdzie kolejne 20) w dzierżawę Polskiej Misji Katolickiej, z przeznaczeniem na powstanie tam polskiego ośrodka dla wszystkich emigracyjnych pokoleń Polaków, została postanowiona prawie jednogłośnie. Wierzę, że Dom ten będzie służył dalej starszym Rodakom - kombatantom, jak i ludziom skupionym wokół PMK, i wszystkim pozostałym Polakom w Paryżu.

P.O.: *Londyn, Pan Prezes osobiście, odegrali bardzo zasadniczą rolę w podpisaniu umowy dzierżawnej, o czym już wspominałem. Powtórzmy zatem i zasadnicze pytanie, dlaczego to PMK, przejęcie przez nią opieki nad Domem im. Gen. Andersa, jest tym najlepszym rozwiązaniem?*

C.Z.: Federacja Światowa i jej Prezy-

dium, które były za losy Domu SPK w Paryżu odpowiedzialne, wyszły z założenia, iż najważniejsze w sprawie nie mogą być jedynie korzyści materialne, transakcje finansowe, ale przede wszystkim fakt zachowania w stolicy Francji polskiego ośrodka z prawdziwego zdarzenia. Ośrodek ten ma obecnie szansę odegrania znaczącej roli dla polskiej diaspory. Do pomysłu oddania Domu SPK w dzierżawę Polskiej Misji Katolickiej przekonała nas jednoznacznie wiedza o doświadczeniu, dynamizmie i nowoczesności, jaką wykazuje się rektor PMK, ks. prał Stanisław Jez w prowadzeniu, a wcześniej odnawianiu czy to Domu Polskiego w Lourdes, czy Domu Rekolekcyjnego w La Ferté i innych placówek polskich na terenie Francji. Wyprowadzamy z tego faktu przekonanie, że i Dom Polskiego Kombatanta stanie się równie prężnym i nowoczesnym centrum. Nie tylko dla kombatantów, bo przecież nasze pokolenie pomału odchodzi, ale dla wszystkich, którym nie jest obojętna polskość. Gdybyśmy myśleli jedynie o naszym pokoleniu, wówczas prawdopodobnie sprzedalibyśmy siedzibę SPK i... w końcu roztrwonili pieniądze, nawet jeżeli przekazalibyśmy je na jakiś zbożny cel. Nam jednak chodziło o coś więcej i w tym punkcie byliśmy zgodni. Trzeba jednocześnie zdawać sobie sprawę, że to Polska Misja wzięła na siebie ogromną odpowiedzialność i materialną, i organizacyjną. Przy tym dobry Bóg sprawił, iż obok Domu znajduje się i kościół, co nie jest bez znaczenia, wszak będąc w Polskim Kościele przy Concorde widziałem jak jest on przepelniony. Paryżowi jest po prostu potrzebna jeszcze jedna polska parafia i następne centrum życia emigracyjnego. Jetem zatem przekonany, że wspólnie z Misją dołożyliśmy swoją cegiełkę do powstania takiego znaczącego ośrodka.

P.O.: *Jakie są podstawowe założenia podpisanej umowy dzierżawnej?*

C.Z.: Umowa jest dzierżawą. Gwarantuje ona jednak Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów dotychczasowe lokale, do statutowego działania i wyraźnie precyzuje, iż Dom ma mieć charakter polskiego ośrodka. Wynika z tego, iż nie będzie on na pewno ani placówką gospodarczą, ani biurowcem, a zachowa ducha placówki, jaką wymarzył sobie i organizował gen. Anders... służącą każdemu Polakowi, który będzie chciał tutaj przyjść. A nie ma w moim przekonaniu lepszego gwaranta takiego wykorzystania Domu, jak PMK, opiekujące się nim w przyszłości siostry zakonne i odpowiedzialny za pobliską parafię polski ksiądz.



P.O.: *Czy Dom SPK ma szansę odegrania integracyjnej roli wśród, często różniących się w poglądach i wiekiem, polskiej społeczności Paryża?*

C.Z.: Oczywiście. Zresztą zaraz po naszej rozmowie jadę jeszcze na - już wewnętrzne - spotkanie ze środowiskiem kombatantkim, podczas którego będę apelował do dobrej woli byłych żołnierzy, by przyczyniali się do współpracy, by uczestniczyli w przekazywaniu pałeczki tej polskiej sztafety pokoleń młodszemu rocznikowi, zgodnie z naszą kombatanką tradycją... po koleżeńsku. Zwłaszcza, że wielu ludzi rzadko zdaje sobie sprawę z tego, że ten Dom będzie rzeczywiście ośrodkiem społecznym. Tyle, że trzeba sobie uświadomić, jak ogromny wkład musi zostać przez Polską Misję Katolicką we Francji włożony w posesję przy rue Legendre, by Dom ten naprawdę ponownie zacząć działać. W tej chwili bowiem Dom jest praktycznie administracyjnie zamknięty i by w ogóle mógł zacząć działać trzeba wydać szereg nie tysięcy, ale milionów franków. Oblicza się, że kompletny remont, unowocześnienie Domu będzie kosztować ok. 6 mln franków, a to wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Z drugiej strony widzimy, że jest to możliwe do zrealizowania, ale tylko przez kogoś kto zdał już wielokrotnie egzamin w tego typu działalności gospodarczej, ale i... duchowej.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ OSIKOWSKI

Czesław Zychowicz, ur. w 1926 r. we wsi Toustobaby, powiat Podhajce, województwo Tarnopolskie, inżynier mechanik, mieszka w Londynie. Jest synem osadnika - żołnierza Armii gen. Hallera. W lutym 1940 r. został wraz z rodziną wywieziony na Syberię. Po tzw. „amnestii” Stalina w lutym 1942 r. wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR pod dowództwem gen. Wł. Andersa. Był jednym z najmłodszych uczestników bitwy o Monte Cassino.

Po wojnie ukończył studia inżynierskie i pracował na różnych stanowiskach, do naczelnego dyrektora fabryki włóczni. Żonaty z Polką, instruktorką harcerską, ma troje dzieci.

Od chwili demobilizacji pracuje w polskich organizacjach społecznych, a przede wszystkim w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów i w ZHP, pełniąc tam odpowiedzialne funkcje.



Polacy na Zachodzie

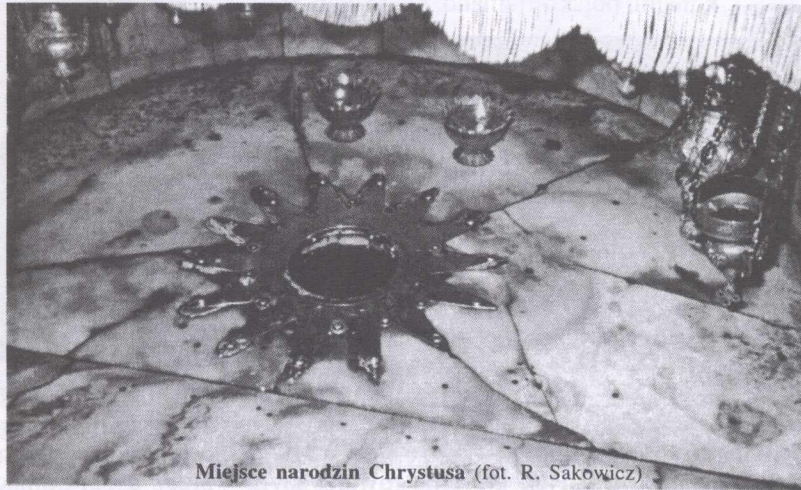
15-23 MARCA: NARODOWA PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ POD PRZEWODNICTWEM J. E. KS. KARD. JÓZEFA GLEMPA

Zachęteni wezwaniem Jana Pawła II pragniemy przeżyć święty czas pielgrzymowania udając się wraz z Rodakami z Polski na miejsca święte, ubogacone obecnością Chrystusa w Ziemi Palestyńskiej. Razem z nami stanie na tych miejscach Jan Paweł II, który w liście *Tertio Millenio adveniente* pisał: „Mam silne pragnienie udania się tam i modlenia w miejscach, na których Bóg żywy pozostawił swój ślad i które po

części odwiedziłem w roku 1963, kiedy byłem biskupem krakowskim. Tu chciałbym pograć się w modlitwie, przynosząc w sercu cały Kościół”.

Będzie to nasza pierwsza Jubileuszowa Pielgrzymka, w której wezmą udział 53 osoby. Odwiedzimy Sanktuarium na Górze Oliwnej: Getsemani, Ain Karem (miejsce nawiedzenia św. Elżbiety i narodzin Jana Chrzciciela), Yad Vashem - pomnik ofiar Holokaustu, Cezareę Nadmorską (port i miasto założone przez Heroda Wielkiego), Karmel - sanktuarium Eliasza i Matki Bożej, Kanę Galilejską (sanktuarium pierwszego cudu Chrystusa), Nazaret - Bazylikę Zwiastowania i miejsce życia Świętej Rodziny. W kolejnym dniu udamy się do Galilei na Górę ośmiu błogosławieństw, do Kafarnaum, do domu św. Piotra, do kościoła Tabgha - kościoła rozmnożenia chleba i ryb, kościoła Prymatu św. Piotra, przepłyniemy statkiem po Jeziorze Galilejskim i wjedziemy na Górę Tabor. Następnie podziękujemy Bogu za Tajemnicę

Wcielenia w Betlejem w Bazylice Naro-



Miejsce narodzin Chrystusa (fot. R. Sakowicz)

W Jerozolimie zaś odprawimy Drogę Krzyżową (Via Dolorosa) i w Bazylice Grobu Pańskiego wyrazimy naszą wdzięczność za dar śmierci Jezusa dającej życie wieczne. Nie zabraknie również nawiedzenia Ściany Płaczu (święte miejsce judaizmu), terenu świątynnego, muzeum Islamu, meczetów - Skały i Al. Aqsa, Kościoła św. Anny (miejsce narodzenia Maryi), szpitala Betesda, Wieczernika, Bazyliki Zaśnięcia NMP, i słynnej ulicy Cardo z czasów rzymskich. W kolejnym dniu nawiedzimy Betanię - sanktuarium Marii, Marty i Łazarza. Nie zabraknie też wizyty Masady (żydowskiej cytadeli), kąpieli w Morzu Martwym, modlitwy na Pustyni Judzkiej, i wizyty w Jerychu najstarszym mieście świata. Mamy nadzieję, że wśród tych spotkań będziemy mieli również okazję modlić się z naszym rodakiem Janem Pawłem II.

Prosimy wszystkich o modlitwę za pielgrzymów, by ich obecność po 2000

lat od narodzenia Jezusa Chrystusa na ziemi Palestyńskiej była czasem błogosławionym, ubogającym w łaski Pana i owocującym w przyszłym życiu. Zachęcamy też do udziału w kolejnych pielgrzymkach, o których będziemy informowali szczegółowo w kolejnych numerach Głosu Katolickiego. **Dokładniejszych informacji udziela Ks. Tadeusz Śmiech, PMK, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, tel. 01 55 35 32 22; 01 55 35 32 32, fax. 01 55 35 32 29.**

Kolejne pielgrzymki odbędą się do:

1. Guadalupe (Meksyku), największego i najliczniej uczęszczanego sanktuarium Maryjnego w świecie, gdzie przybywa rocznie ponad 40 milionów pielgrzymów (20-30.05.2000).
2. Medjugorje miejsca aktualnych objawień Matki Bożej, skąd płyną do świata przesłania pokoju i wezwanie do modlitwy (24-31.05.2000)
3. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes pod przewodnictwem Ks. Abpa Szczepana Wesołego i Rektorów PMK (31.05-4.06.2000). Koszt 1650 F - w tym TGV Paryż-Lourdes.
4. Narodowa Pielgrzymka Polaków do Rzymu pod przewodnictwem Ks. Kard. Józefa Glempa (2-8.07.2000)
5. Światowy Dzień Młodzieży, kontynuacja wspaniałych spotkań Jana Pawła II z młodymi świata 9-21.08.2000 (Rzym). Koszt 2400 F.
6. Kolejne pielgrzymki do Ziemi Świętej (22-29.08.2000) - koszt 1100 \$ (6700 F) i do Egiptu oraz Ziemi Świętej przez Górę Synaj (22-31.08.2000) - koszt 1300 \$ (7900 F).
7. II Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes (28.09-03.10.2000). Koszt 1650 F - w tym TGV Paryż-Lourdes.
8. Jubileuszowa Pielgrzymka do Fatimy (11-16.10.2000), autobusem i samolotem.

Ks. DR TADEUSZ ŚMIECH
WICEREKTOR PMK WE FRANCJI

NA RATUNEK DRZEWOM - CENNA INICJATYWA -

Dyrekcja Pałacu w Wersalu ogłosiła powszechny apel o finansowanie nowych drzew, mających zastąpić te zniszczone podczas pamiętnego huraganu z końca grudnia 1999 r.

Historyczny park w Wersalu poniósł wówczas ogromne szkody. Poważonych zostało 10 tys. drzew! Teraz, by przywrócić temu symbolowi Francji godziwy wygląd trzeba zainwestować 230 mln franków! Na apel odpowiedziało wiele instytucji i osób prywatnych. Ogromne zainteresowanie parkiem okazano nawet w Ameryce. Za pośrednictwem internetu napływają zgłoszenia i poparcie dla akcji mającej na celu ratowanie dorobku pokoleń.

Zasadzenie jednego nowego drzewka kosztuje jednak... 1000 fr. Każdy „sponsor” otrzyma zatem pisemne podziękowanie. Poza tym, za pomocą specjalnej, internetowej witryny odwiedzić może miejsce, gdzie posadzone zostanie „jego” drzewko. Brakuje jednak wciąż ponad połowy niezbędnej sumy.

Akcja znalazła oddźwięk i w polskim środowisku Paryża. Znany artysta-malarz i rysownik Adam P. Teper ogłosił apel do polskich oraz francuskich artystów, by zorganizować specjalną aukcję dzieł sztuki. Uzyskane tą drogą fundusze można będzie przekazać Dyrekcji Pałacu w Wersalu na zakupu drzewek. A. P. Teper jest członkiem polsko-francuskiego stowarzyszenia „Les Artistes”, którego prezes - Danuty Faber natychmiast poparła apel będący ceną inicjatywę Polaków pra-

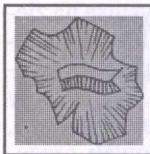
cujących w stolicy Francji. Poparcie dla projektu Tepera wyraził również mecenas Klubu, inż. Leopold Płowiecki.

A. P. Teper już przekazał na licytację, na rzecz restauracji Parku, pamiętającego obecność także wielu Polaków, 5 litografii ze swojej bogatej twórczości. „Les Artistes”, do którego należy wielu polskich twórców, zamierza w końcu marca przeprowadzić aukcję. Otwarty list w tej sprawie został przekazany dyrekcji Pałacu w Wersalu.

Liczymy na zainteresowanie akcją także wśród czytelników G.K. Swoimi darami z pewnością przyczynimy się do uratowania dorobku, któremu natura wyrządziła ciężkie straty.

ZBIGNIEW ROLSKI

Association „Les Artistes”, tel. 01 43 80 96 80.



Polacy w Beneluksie

JASEŁKA W ANTWERPII

23 stycznia w kościele polskim w Antwerpii odbyło się powtórne (po raz pierwszy w lokalu szkoły *Sint Jan Berchmans* 8 XII 1999) przedstawienie „Jasełek Polskich”.



Tradycja jasełek - udramatyzowanych scen z narodzenia Chrystusa - sięga w Polsce XIII w. Przeniesiona na grunt Antwerpii, dostarczyła zarówno młodszej, jak i starszej generacji wielu wzruszeń.

W przedstawieniu przygotowanym przez panią Jolantę Ratajczak a wykonanym przez uczniów Szkoły Polskiej w Antwerpii występowały zarówno postacie biblijne: Święta Rodzina, aniołowie, trzej kró-

lowie, jak i postacie z Polski rodem: pastuszkowie, mieszkańcy wsi i miasteczek.

Kolędy polskie usłyszeliśmy w wykonaniu polsko-flamandzkiego chó-

ru przy B.Z.P.K, któremu towarzyszyli licznie zebrani w kościele wierni. Dla wielu gości - Belgów - zaśpiewano w języku niderlandzkim kolędę „Cicha noc”. Na zakończenie Małgosia Nikiel odczytała modlitwę Ojca Świętego, wzywającą do wiary, pokory i tolerancji.

„Dziecię Jezus otrzyj łyż dzieci. Ukochaj chorego i starego. Nakłoń ludzi, aby złożyli broń i stopili się w powszechnym uści-



sku pokoju. Zaproś ludy, miłosierny Jezu, aby rozbili mury stworzone przez nędzę i bezrobocie, przez niewiedzę i obojętność, przez dyskryminację i nietolerancję. Ty jesteś, boskim Dziecięciem z Betlejem, który nas zbawiasz uwalniając nas z grzechu. Ty jesteś prawdziwym i jedynym Zbawicielem, którego ludzkość poszukuje, często po omacku. Boże pokoju, darze pokoju dla całej ludzkości, przyjdź, aby żyć w sercu każdego człowieka i całej rodziny. Bądź naszym pokojem i naszą radością Amen”.

A. CZACKA

CARITAS EUROPA

Caritas Polska została reaktywowana dekretem Ks. Prymasa Kard. Józefa Glempa, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w 1990 roku. Okres dziesięciu lat działalności pozwolił na odbudowanie centrali krajowej, struktur diecezjalnych i realizację wielu programów w kraju i zagranicą. Od sześciu lat Caritas Polska jest także członkiem organów decyzyjnych Caritas Europa z siedzibą w Brukseli. W bieżącej kadencji pełni również zaszczytną funkcję wiceprzewodniczącego Caritas Europa.

7 lutego w Caritas Europa, w Brukseli, odbyły się dwa spotkania z udziałem Caritas Polskiej. Jedno z nich było poświęcone pomocy strukturalnej Caritas w krajach odbudowujących demokrację, jak np. państwa, które odzyskały niepodległość po rozwiązaniu ZSRR oraz w krajach z małą liczbą katolików, np. Finlandia, Turcja, Grecja. Został utworzony Europejski Fundusz Solidarności, który pozwala na wspieranie organizacji Ca-

ritas, oraz teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników i wolontariuszy.

Druga konferencja miała na celu opracowanie zintegrowanego programu pomocy poszkodowanym wskutek konfliktu w Kosowie. Kościół w Polsce, poprzez działalność Caritas włączył się aktywnie w pomoc, przysyłając lekarstwa, żywność, odzież, obuwie, środki czystości, artykuły szkolne oraz jednorazowy sprzęt medyczny o łącznej wartości ponad 1 mln USD. Dary z Polski zostały rozdysponowane w rejonie odpowiedzialności polskiej jednostki w siłach KFOR przez Caritas Ordynariatu Polowego. Obecnie trwają przygotowania do realizacji dwóch programów stałych, tj. odbudowy ambulatorium w miejscowości Drajkovce oraz utworzenia stacji domowej opieki pielęgniarskiej w Urosevacu/Ferizaju. Dary z Polski za pośrednictwem żołnierzy docierają do wszystkich potrzebujących, bez względu na narodowość lub wyznanie.

O. HUBERT ANDRZEJ MATUSIEWICZ, OH

Stowarzyszenie polsko-francuskie

„LES AMIS DE LA FAMILLE 1999”

ORGANIZUJE:

- zajęcia z j. francuskiego - dla początkujących i zaawansowanych
- kurs tańca towarzyskiego - dla dorosłych, dla dzieci (walc, tango, rumba, cha-cha, samba, jive, rock-and-roll i inne...)

ZAPRASZA NA:

- spotkania formacyjne i dyskusyjne - dla młodzieży, małżonków, rodziców... (zagadnienia: miłość, małżeństwo, rodzina itd.)
- spotkania dla zainteresowanych przygotowaniem do ciąży, porodu i karmienia naturalnego (również dla matek karmiących - z dziećmi)

INFORMACJE I ZAPISY: TEL. 01 48 05 97 44.

STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO A PAULO

- GRUPA POLSKA -

zaprasza



NA RECITAL FORTEPIANOWY ANNY STEMPIN-JASNOWSKIEJ

w piątek 24 MARCA O GODZ. 19³⁰ w Instytucie Polskim (31, rue Jean Goujon, 75008 Paris; metro Alma Marceau)

w programie: Liszt, Beethoven, Chopin;

rezerwacja listowna: Stow. św. Wincentego a Paulo - 18, rue Claude Lorrain, Paris 16; cena: 90 frs.; informacje: tel. 01 42 41 52 93.

W ramach działalności pomocy chorym dzieciom dochód z koncertu - przeznaczamy na udział w finansowaniu zakupu aparatu słuchowego dla 8-letniego Dominika.

Odbiór biletów przed koncertem w Instytucie Polskim.



Polacy na Zachodzie

JASEŁKA W MERICOURT

W niedzielę 30 stycznia br. po południu odbyły się Jasełka przy polskiej parafii św. Andrzeja Boboli w Méricourt sous Lens. Uczęszczająca co środę na



katechizm grupa 55 dzieci, odegrała niezwykle barwnie sceny z narodzenia Jezusa Chrystusa, pod przewodnictwem pań katechetek: Reginy Sakrajdy, Parii Ponichtera, Rosa-Marii Di-Pasquale i ks. Proboszcza Marka Kacprzaka.

Dzieci w kostiumach modliły się przed żłóbkiem i śpiewały koledy w języku polskim i francuskim. Kaplica była przepelniona rodzicami i rodzeństwem oraz specjalnie zaproszonymi gośćmi. Po 45 minutach występu przyszedł św. Mikołaj i nagroził dzieci prezentami. Radości było co niemiara, z tą nadzieją, że na przyszły rok znowu spotkamy się przy żywym żłóbku dzieciątka Jezus.

UCZESTNICZKA

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej. Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Ks. prałat Raymund Ankierski - Harnes:

Składka w kościele -	4850 F
Komitet Tow. Miejscowych -	250 F
Bractwo Żywego Różańca -	250 F
Mężowie Katoliccy -	100 F
Stowarzyszenie Polek -	150 F
Tradycja i Przyszłość -	500 F
Opieka Rodzicielska -	200 F
Pani Maria P. -	300 F
Pan Henryk H. -	500 F
Razem:	7100 F

O. Władysław OFM - Limoges -	1000 F
Ks. Tadeusz Hońko - Lyon -	943 F
Pani Maria Faron -	200 F
Pani Krystyna Sajecka -	100 F
Pan Daniel Delbecq -	500 F
Pani Wiktorina Kluczny -	650 F
Pan Edmund Marciniak -	650 F

OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

Ś.P. PAULINA PLATER SYBERG

22 lutego, w Feurs, zmarła w wieku 96 lat hrabina Paulina Plater Syberg, córka Jozafata i Małgorzaty z domu Wielopolskiej.



Paulina Plater Syberg urodziła się w Kurlandii, na kresach Polski. Tam też w gronie rodzinnym spędziła dzieciństwo. Wyszła za mąż za Jana Plater Syberga (zm. 1959 r.) i zamieszkała wraz z mężem w majątku w Moszkowie (dzisiejsza Ukraina).

Wydała na świat 5 dzieci: Małgorzata (zm. w 1976 r.), Hubert (zm. w 1986 r.), Helena, Eugeniusz - kapłan, Maria.

Z wybuchem II wojny światowej zaczęła się wędrownica, która za-

kończyła się w 1947 r. w Paryżu. Trzeba było wychować pięcioro dzieci w szczególnie trudnych warunkach. Straciwszy wszystko Paulina Plater Syberg podejmowała się każdej pracy: szycie, pielęgnowanie dzieci, tłumaczenia, pisanie na maszynie... Pod koniec lat sześćdziesiątych, przejęła prezesurę Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. Zaczęły się dla niej długie lata wielkiego poświęcenia: odwiedzanie chorych, organizowanie pomocy dla najbardziej potrzebujących Polaków, a od początku okresu „Solidarności”, przyjmowanie w Paryżu rodaków, którzy opuszczali Kraj i przybywali do Francji. Trzeba im było szukać pracy, mieszkania, szkół dla dzieci. Trzeba było wydawać obiady dla kilkunastu osób dziennie. Niezliczone rzesze Rodaków, dzisiaj osiedlonych we Francji, korzystały z jej poświęcenia dla bliźniego. Paulina Plater Syberg miała wówczas 78 lat.

W tym również okresie, z pomocą Pań Miłosierdzia i jej dzieci, Paulina Plater Syberg zaczęła organizować masową pomoc dla Polski. Własnoręcznie sprawdzała tony lekarstw, starała się o mleko dla dzieci, o żywność, odzież. Brała udział w pakowaniu, w ładowaniu na ciężarówki, które były wysyłane do poszczególnych diecezji polskich, które rozdawały te dary najbardziej potrzebującym i rodzinom prześladowanym przez ustrój komunistyczny. Skończywszy przewodnictwo Stowarzyszenia, już w podeszłym wieku, śp. Paulina Plater Syberg nadal udzielała się by nieść ludziom pomoc w potrzebie, pozostała nadal blisko Stowarzyszeniu, chodząc na zebrania, biorąc żywy udział w rekolekcjach. Sercem i modlitwą pozostała obecna aż do końca. Ostatnio zamieszkała u swojej córki Heleny w Pouilly les Feurs (dep. Loire) i tam też, otoczona dziećmi i wnukami, zmarła po krótkiej chorobie, dnia 22 lutego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kościele parafialnym w Pouilly les Feurs w poniedziałek 28 lutego.

We wtorek 14 marca, w kościele polskim w Paryżu, o godz. 11⁰⁰ będzie odprawiona Msza św. w jej intencji, na którą Rodzina zaprasza wszystkich jej przyjaciół.

Zmarła była odznaczona Krzyżem Zasługi przez J.E. Ks. Kard. Prymasa Polski J. Glempa, Krzyżem Zasługi RP oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

I ZJAZD REGIONALNY RADY DUSZPASTERSKIEJ DEKANATU PÓŁNOC

(przedstawiciele Rad Parafialnych)

12 MARCA (niedziela) o godz. 15⁰⁰ w Vaudricourt

II ZJAZD KSIĘŻY Z DEKANATU PÓŁNOC

16 MARCA (czwartek) o godz. 9³⁰ w Vaudricourt

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW**

- STAŁOWA WOLA



Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYŚL	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY J. FRANCUSKIEGO
5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66

LEKCJE:

* NAUCZYCIELKA udziela indywidualnych lekcji
FRANCUSKIEGO - T. 01 46 47 61 49.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE

do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAŃ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PUŁAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV- RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint Hubert Fax 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
----------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------

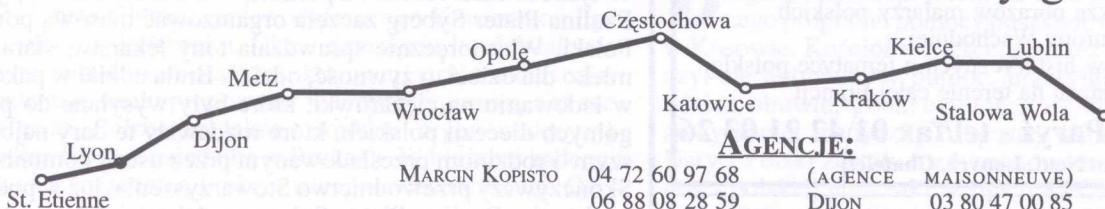
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
LYON	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
ST. ETIENNE	04 72 38 22 16	NANCY	03 83 49 09 22
AVIGNON	04 77 93 10 07		
	04 90 62 57 17		

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

FRANCE AUTOS INVEST

* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ
DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A.
TEL. 01 47 60 07 12.

GARAŻ:

* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracują ze
wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów
- możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69;
01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

POSZUKUJĘ PRACOWNIKÓW:

* Przedsiębiorstwo remontowo-budowlane poszukuje pracowników
we wszystkich zawodach. Tel. 01 43 01 14 10 (po 19³⁰).

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 1 MARCA 2000

*** JACKY ***

POŚREDNICTWO W PRZEWOZIE OSÓB, TOWARÓW, PRZEPROWADZKI
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI I FRANCJI
Tel./fax 01 48 22 45 26; tel 06 62 75 50 06.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert
Sądowy- Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015
PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20.
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.



SPECJALNA ZNIŻKA!!!

już od 350 F (dzieci) AR; już od 680 F (dorośli) AR

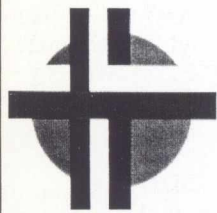
Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET
BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 22 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Opatów,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opole,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY do Polski i innych krajów
Wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dniowe

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St Honoré w Paryżu
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;

kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;

zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

Nowe grupy od 6 MARCA

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejnego -

Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,

Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,

Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,

Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS

Odnowienie abonamentu (renouvellement)

Rok 325 FF

Pół roku 170 FF

Przyjaciele G.K. 400 FF

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

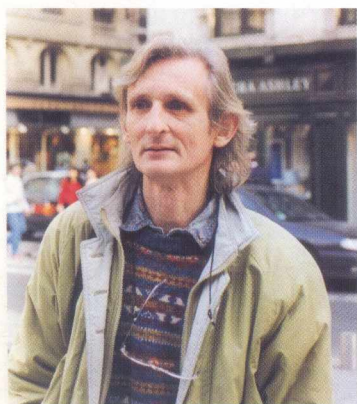
.....

Tel.....

“Śniadanie” (1997) akwarela na płótnie (w kolekcji prywatnej w USA)



ROMAN FRANEK KUC



malarz, rzeźbiarz, snyczerz. Ur. 2.03.1949 r. w Suszu (Polska).

Ukończył szkołę artystyczną im. Kenara w Zakopanym. 15 lat pracował w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie (Zamek Królewski, Łazienki, Wilanów).

Od 12 lat na Zachodzie.

Dom artysty: żona - malarka, podpisuje swoje kwiaty panięmskim nazwiskiem Urszula Przybyło; syn - Maciej, poznaje arkana malarstwa, maluje architekturę wielkich miast, np. Paryża.

“Od 6 miesięcy prowadzę galerię własnego malarstwa - “Mały Paryż” (tak o Lipsku pisał Getbe) w Lipsku. Zamierzam otworzyć drugą, tym razem w Paryżu w okolicach Montmartru.”

Dokończenie wewnątrz numeru